

GŁOS NOWEJ HUTY

Rok X Kr 8 (481) Kraków, 26. II. — 4. III. 1966 r. Cena 50 gr.

**Przodują
w produkcji
dobrej
jakości**

Nasi stalownicy pracują coraz lepiej. Wyniki jakościowe produkcji stali poprawiają się z miesiąca na miesiąc. Notuje się mniejszą ilość nietrafionych wytopów, również wybraki wykazują tendencję zniżkową. Dla przykładu: w roku ubiegłym osiągnięto 3,6 proc. wybraków, na obowiązujący limit 3,7. Ale już w tym roku znów obniżono ten procent do 3,4. Nietrafione wytopy obniżono do świetnego rezultatu, nieuzyskiwanego do tej pory — 5,1 proc.

Dzisiaj prezentujemy kilku przodujących w dobrej jakościowo produkcji pracowników Stalowni Martenowskiej. Są to: Marian Kwiecień — mistrz pieców, Marian Podsiadło — II wytapiacz, Aleksander Kurcz — I wytapiacz, Jan Adamczyk — II wytapiacz, Stefan Adamezyk — II wytapiacz, Stefan Nieświeża — I wytapiacz, Władysław Gruchała — II wytapiacz, Henryk Nowak — mistrz i Władysław Wawro — I rozlewacz.

FOT. ST. GAWLIŃSKI

48 rocznica

ARMII
RADZIECKIEJ



Radzieckie wojska rakietowe nie mają sobie równych w świecie.



Investycje roku 1966

W środę 23 lutego trzech ministrów: zastępca ministra przemysłu ciężkiego — inż. Kaim, wiceminister Kuczma oraz wiceminister budownictwa Farjaszewski omawiali z przedstawicielami dyrekcji huty zagadnienia związane z planem inwestycyjnym HiL na rok 1966.

Dni Kultury NRD



Do 6 marca trwają Dni Kultury NRD, o czym informujemy na str. 7. O interesujących obydwu narody sprawach kulturalnych poinformowały przedstawicielki prasy krakowskiej — dyr. Ośrodka Kultury NRD G. Rösner oraz dyr. Biura Podróży NRD — K. Jaworski.

Na zdjęciu: fragment spotkania z organizatorami Dni Kultury NRD.

Z obrad małych KSR

W Stalowni Martenowskiej

Wszyscy się zgodzą, że najważniejszym, decydującym o końcowym wyrobie huty ogniem w cyklu produkcyjnym jest Stalownia. Od jakości bowiem metalu zależy jakość blach, rur, profili drobnych i walcówki. Czyli inaczej mówiąc — rozwój eksportu. Dlatego też z dużym zainteresowaniem udawałem się na obrady KSR w tym wydziale, poświęconej zagadnieniom eksportu.

Obrady należy uznać za bardzo udane. Zarówno referat wygłoszony przez kierownika Stalowni tow. inż. ST. BEDNARCZYKA, jak i dyskusja świadczą o głębokim zaangażowaniu załogi w problematykę jakości produkcji, o chęci wytyczenia programu działania, którego realizacja spowoduje osiągnięcie celu.

Jak ocenione zostały dotychczasowe wyniki jakościowe stalowników? Trzeba przy-

znać, że zrobiony został, zwłaszcza w ostatnich latach, duży krok naprzód. Systematycznie obniżano ilość wybraków oraz nietrafionych wytopów. Wprowadzono niejedną nowość z zakresu postępu technicznego. Ale to wszystko co już osiągnięto, nie wystarcza. Jakość naszej stali nie stoi jeszcze na najwyższym światowym poziomie, zdarzają się reklamacje, przede wszystkim ze względu na rozwarstwienia metalu. A przecież wysoka jakość, to wizytówka huty na szerokim świecie, to gwarancja rozwoju eksportu.

Dobrze świadczy o stalownikach wprowadzenie od razu krytycznej nuty do obrad. Jeżeli KSR ma spełnić praktyczne zadania, jeżeli ma rzeczywiście przyczynić się do rozwoju eksportu, nie pora podsumowywać dorobek i oglądać się wstecz. W referacie i dyskusji wiele miejsca zajęły więc konkretne sprawy wpływające hamująco na jakość produkcji, poszukiwanie nowych możliwości,

(Dokończenie na str. 3)

Plenum KF PZPR w HiL

W dniu 28 bm. o godzinie 12.00 odbędzie się plenarne posiedzenie KF PZPR w HiL.

Tematem obrad będą węzłowe zagadnienia produkcji eksportowej huty w świetle uchwał V plenum Komitetu Centralnego partii.

Molier w Teatrze Ludowym

Jeszcze nie przebrzmiały echa jubileuszowego „Misterium buffo” a Teatr Ludowy występuje z następną, ciekawą sztuką. Jest to „Lekarz mimo woli” Moliera, utwór reżysersko opracowany przez Andrzeja Witkowskiego (który przed kilkoma tygodniami przygotował — gościnnie, w krakowskim Teatrze Starym — niezwykle interesujący spektakl Schillerowskiej „Pastorałki”); stroną plastyczną „Lekarza...” zajęli się Marian Garlicki.

Autor „Lekarza...” odkrył wielką tajemnicę a zarazem potęgę teatru — walkę śmiechem, śmiechem brzmiącym ze sceny. Komedie molierowska nie przestając bawić, stała się głębokim studium psychiki człowieka a zarazem ostrą satyrą, pigliującą wszystko to, co przejmowało jej autora wstrętem.

„Lekarz...” w Teatrze Ludowym bawi tak samo, jak przed laty, jest doskonałym pamfletem na ludzkie śmieszności i przywary. Zachęcamy do obejrzenia tej klasycznej komedii.

A. S.

Powyżej — jedna ze scen sztuki.



Ośrodek Konsultacyjny Propagandy Wizualnej

Wszystkich Czytelników informujemy, że powołany niedawno przez Wydział Propagandy KW PZPR Ośrodek Konsultacyjny Propagandy Wizualnej ma siedzibę w Wojewódzkim Ośrodku Propagandy Partijnej Kraków, ul. Garbarska 1 (tel. 540-50 i 220-46).

Ośrodek udziela porad w zakresie:
— programowania propagandy wizualnej, dekoracji okolicznościowej i reklamy graficznej;
— treści politycznych propagan-

dy wizualnej w zakładach produkcyjnych, instytucjach, szkołach, miastach i in.;

— rozwiązań plastycznych różnych elementów propagandy pogładowej.

Wszystkich zainteresowanych informujemy, że rad i wyjaśnień udzielają bezpłatnie artyści plastycy i działacze propagandowi dwa razy w tygodniu, tj. we wtorki i piątki w godzinach 11.00 — 13.00.

Rozmowa „Głosu” z sekretarzem KW PZPR w Krakowie

Tow.
Jerzy Pękala

Praca załogi huty

zadecyduje

o realizacji uchwał V plenum KC w wielu zakładach kraju

Wzwiązku z plenum KF PZPR, które odbędzie się w dniu 28 bm. i będzie poświęcone problematyce V plenum KC naszej partii, redakcja „Głosu Nowej Huty” zwróciła się do sekretarza KW tow. JERZEGO PEKAŁA z prośbą o rozmowę na temat problematyki plenum.

„GŁOS”: Jakże zadania wysuwają przed organizacjami partyjnymi uchwały V plenum KC?

Tow. J. PEKAŁA: Sam fakt, że zagadnienia handlu zagranicznego, eksportu, stały się przedmiotem obrad plenum KC, a z kolei także i dyskusji w całej partii, mówi najlepiej o wadze tych problemów

i ich randze dla prawidłowego rozwoju gospodarki narodowej.

Dlatego też chodzi nam o to, aby organizacje partyjne dokonały wnikliwej analizy dotychczasowego rozwoju eksportu, a zwłaszcza zaś, żeby dogłębnie przeanalizowały te zjawiska, które hamują intensywny rozwój produkcji eksportowej i obniżają jej opłacalność.

Równocześnie organizacje partyjne winny dokonać oceny działalności administracji w tym zakresie i to zarówno własnej, jak i jednostek nadrzędnych i central handlu zagranicznego, z którymi zakłady na co dzień współpracują.

Organizacje partyjne zostały zobowiązane uchwałami plenum KC do przeprowadzenia szczegółowej analizy dotychczasowego rozwoju eksportu, zagadnień związanych z poziomem nowoczesności i jakości

(Dokończenie na str. 2)



Z uroczystej akademii na X-lecie Walcowni Gorącej Blach. Dyplomy pamiątkowe wręcza przew. RZ — tow. J. Stefanek.

Z sesji DRN

W tym roku — ponad 5 tysięcy izb

Tematem ostatniej sesji DRN Nowa Huta były sprawy budownictwa, wykonanie planu inwestycyjnego za rok 1965 oraz zamierzenia na rok bież. i najbliższą 5-letkę. Podczas gdy plan izb mieszkalnych został wykonany w 100 proc. (blisko 5 tysięcy izb), niestety nie zrealizowano zadań w zakresie budownictwa socjalno-usługowego oraz elewacji.

W bież. roku na czoło wysuwa się problem nadrobienia choć w części zaległości w tych dziedzinach. Projektuje się m. in. budowę kilku

pawilonów handlowych, głównie w os. Bieńczyce Nowe, przychodni lekarskiej w tym osiedlu, dwóch szkół w os. Kolorowym i przy ul. Bulwarowej.

W 1966 r. przekazanych będzie do użytku ponad 5 tys. izb mieszkalnych, z tym, iż znacznie zmalała udział Rady Narodowej. Podczas, gdy w 1965 r. wykonano 4014 izb, przy udziale DRN, w r. bież. planuje się tylko 1.115 izb, czyli około 25 proc. z roku ub.

W latach 1966—1970 Dyrekcja Inwestycji Miejskiej

Tematem ostatniego posiedzenia egzekutywy KF PZPR w HIL była problematyka stosunków międzyludzkich, która omówiona została w świetle wniosków wynikających z badań przeprowadzonych w kilku wydziałach przez Komisję Socjologiczną KF.

Niejednokrotnie pisaliśmy już o tych badaniach. Wypowiadali się na ich temat członkowie Komisji Socjologicznej. Dziś — w związku z posiedzeniem egzekutywy — ograniczymy się tylko do niektórych problemów podniesionych w dyskusji.

Do najciekawszych bezspornie spraw na pewno należą: forma sprawowania kierownictwa — a więc całość kontaktów między przełożo-

Nr 1 (dawniej DBOR) projektuje wybudowanie w dzielnicy ok. 21 tysięcy izb mieszkalnych głównie w os. Bieńczyce Nowe.

Na sesji, w której wzięł udział zastępca przewodniczącego Rady Narodowej m. Krakowa, dr Jan Garlicki, przyjęto szereg uchwał w sprawie zabezpieczenia realizacji planu inwestycji dzielnicy na najbliższą 5-letkę, rozwiązania

problemu garażowania pojazdów, powołania Społecznych Komisji Pojedynczych. W dyskusji poruszano wiele istotnych spraw, związanych z budownictwem, do których wrócimy w najbliższym numerze „Głosu”. (bg)

Z egzekutywy KF

Wnioski z badań socjologicznych pomagają w pracy

nym a podwładnym, znacznie prawidłowej działalności kolektywu w sensie ponoszenia odpowiedzialności za decyzje przy istnieniu jednoosobowego kierownictwa, jak również bezpośrednio jednoosobowej odpowiedzialności.

Zarówno rola kierownika jak i kolektywu posiadają decydujące znaczenie w regulowaniu wszelkich spraw konfliktowych. A jest ich wiele. Jedne wynikają z tytułu stosunków zachodzących w produkcji, inne odnoszą się do spraw socjalnych, nagród i kar, awansu czy też przeszerogowania, oceny kwalifikacji, doboru pracowników, postawy wobec krytyki, stylu pracy organizacji społecznych — partyjnej, związkowej i młodzieżowej oraz licznych innych spraw.

W dyskusji poczyniono wiele interesujących uwag. Ogólnie stwierdzono, że wyniki badań socjologicznych będą pomocne również innym komisjom KF, nie mówiąc już o aktywach i instancjach organizacji społecznych. Szczególnie cenna może być analiza wynikających z badań wnio-

słów dla samej administracji gospodarczej.

Mówiąc szczegółowo o niektórych wnioskach nasuwających się z przeprowadzonych badań socjologicznych i obrad egzekutywy, warto chyba zwrócić uwagę na następujące sprawy:

ciągle jeszcze nie przywiązuje się u nas dostatecznej wagi do pracy z nowymi, młodymi pracownikami. Są też pracownicy dozoru, którzy czują się zwolnieni z odpowiedzialności za społeczne wychowanie pracowników i kształtowanie ich postaw w duchu obywatelskiego stosunku do pracy i obowiązków (jest to jakoby sprawa interesująca wyłącznie organizacje partyjne i związkowe). Niejednokrotnie też, jeżeli chodzi o trudne i silną rzeczy niepopularne problemy, nie cały aktyw gospodarczy włącza się w dostatecznej mierze w ich wyjaśnianie.

Kampania sprawozdawczo-wyborcza w organizacji partyjnej i związkowej stanowi niewątpliwie sprzyjającą okazję do przeglądu kadry aktyw-

wu. Chodzi o to, że posiadamy aktywistów, którzy już dawno być nimi przestali i są tylko zwyczajowo zaliczani w szeregi aktywów. W rzeczywistości tego typu „działacze”, nie są już zdolni podejmować nowe i świeże problemy i na bieżąco rozwiązywać codziennie powstające w życiu i pracy tzw. sytuacje konfliktowe. Przejawiając bierność względnie też obojętność, nie potrafią oni wnosić do kolektywów ducha dynamiki i ofensywności, niezbędnej inicjatywy i wymagań, tak potrzebnych w realizacji uchwał V Plenum KC i wrześniełego Plenum Komitetu Fabrycznego partii poświęconego pracy ideowo-politycznej.

Obrady egzekutywy podsumował i sekretarz KF PZPR tow. Tadeusz Wachowski. Podkreślając duże praktyczne znaczenie przeprowadzonych badań socjologicznych i uzyskanych poprzez nie wniosków stwierdził on, że efekty tej pracy winny być przedmiotem wnikliwej analizy zarówno aktywu społecznego, jak i administracji gospodarczej huty. (w)

Rozmowa „Głosu” z sekretarzem KW tow. J. Pekałą

(Dalszy ciąg ze str. 1)

produkcji, do przeanalizowania wszelkich reklamacji dotyczących złej jakości produkcji, a także strat ponoszonych przez zakłady z tego tytułu.

Jednym słowem: uchwały wysuwają przed organizacjami partyjnymi bardzo wiele zagadnień; zwłaszcza jednak chodzi o to, aby organizacje partyjne szczególnie wnikliwie i krytycznie podeszły do spraw związanych z jakością produkcji, terminowością dostaw, jak również opłacalnością produkcji eksportowej.

Dotychczasowe doświadczenie uzyskane z odbytych już zebrań w wielu zakładach naszego województwa wskazuje na to, że właściwe naświetlenie tych spraw w referatach, jak również szeroka wokół nich dyskusja — potwierdzają możliwości uzyskania szybkiej i znacznej poprawy w tym zakresie.

Poddane pod dyskusję w organizacjach partyjnych zakładowe programy aktywizacji eksportu winny być z kolei dopracowane przez odpowiednie komórki funkcjonalne a także przez rady robotnicze. Uwzględniając uwagi z dyskusji i zebrań partyjnych, winny one zabezpieczyć pełną realizację zadań eksportowych roku bieżącego, a także stworzyć możliwości dalszego zwiększenia eksportu oraz podniesienia wskaźnika opłacalności.

„GŁOS”: Prosimy o opinię na temat zadań naszej organizacji partyjnej w realizacji uchwał V plenum KC, z uwzględnieniem specyfiki pracy huty.

Tow. J. PEKAŁA: Wprawdzie Huta im. Lenina jako zakład posiada swoją specyfikę w dziedzinie eksportu — w odróżnieniu od zakładów produkujących gotowe wyroby — to jednak zagadnienia eksportu i tym samym jakości produkcji, odgrywają w jej pracy nader istotną rolę. Wystarczy wskazać, że w ogólnym eksporcie naszego regionu Huta im. Lenina partycypuje w ponad 33 proc. Nie można również pominąć faktu, że w oparciu o produkcję HIL rozwinęła produkcję eksportową cały szereg zakładów w województwie i w kraju. A zatem w dużym stopniu o eksporcie i jakości produkcji eksportowej wspomnianych zakładów decydować będzie Huta Lenina w zależności od tego, jakiej jakości będą wyroby dostarczane przez HIL, tj. stal, blacha i w ogóle wyroby walcowane.

Stąd też można bez przesady stwierdzić, że praca aktywów partyjnego i gospodarczego, praca członków partii i całej załogi huty nad stworzeniem właściwego programu zabezpieczającego realizację uchwał V plenum KC, zwłaszcza w zakresie jakości produkcji a następnie pełna jego realizacja, decydować będą w dużym stopniu o realizacji zadań nakreślonych przez V plenum KC w dziesiątkach innych zakładów kraju.

„GŁOS”: Jak stwierdził towarzyszy sekretarz, podstawowy problem w programie aktywizacji eksportu, to zagadnienie szybkiej poprawy jakości wszystkich produkowanych wyrobów...

Tow. J. PEKAŁA: ...W związku z tym niezbędne jest nakreślenie w programie

HIL środków — zabezpieczających przestrzeganie dyscypliny technologicznej we wszystkich ogniwach procesu hutniczego. Sprawa ta winna być szczególnie akcentowana i omówiona we wszystkich wydziałach, w brygadach, i na poszczególnych stanowiskach pracy. Program działania w tym zakresie powinien być tak pomyślany, aby każdorazowe naruszenie dyscypliny technologicznej było przedmiotem dyskusji w danej OOP, względnie w grupie partyjnej.

Szczególną rolę w przestrzeganiu dyscypliny technologicznej powinny odgrywać komórki kontroli technicznej, laboratoria badawcze oraz średni dozór techniczny. Oddzielne zadania zakładowy program winien nakładać na pionierskie techniczne, a także zakładowe i wydziałowe koła NOT. Te ostatnie mogą i winny rozwinąć szeroko pracę w zakresie poprawy procesów technologicznych.

Obok jakości produkcji odrębnym istotnym problemem winna być opłacalność, a w związku z tym zagadnienie struktury asortymentowej eksportowanych wyrobów, aby tym samym zmieścić do aktywizacji produkcji najbardziej opłacalnych asortymentów.

I ostatnia sprawa. Zarówno w programie jak i na zebraniach partyjnych szczególnie mocno i ostro należy stawiać zagadnienie odpowiedzialności za wysyłanie na eksport złej jakościowo produkcji, co naraża na olbrzymie straty gospodarkę narodową, dany konkretny zakład, a także podważa zaufanie odbiorców zagranicznych do wyrobów produkowanych przez nasze hutnictwo.

Stąd też konieczne jest, aby organizacje partyjne w Hucie im. Lenina, jak również aktywy gospodarcze, poddały wnikliwej analizie problem: w jakim stopniu, o ile — dotychczas obowiązujący system bodźców materialnych działa skutecznie w zakresie zabezpieczenia produkcji o wysokiej jakości, a na potrzeby eksportowe — w szczególności.

WYMENIEM W TEJ ROZMOWIE kilka, według mnie — istotnych problemów związanych z aktywizacją eksportu. Rozszerzone plenum Komitetu Fabrycznego partii w HIL, które odbędzie się 28 bm., na pewno dokona wnikliwej i gruntownej analizy omawianej problematyki, ustosunkuje się do wstępnego projektu programu aktywizacji eksportu na najbliższe lata, a w tym także — omówi bardziej szczegółowo zagadnienia poruszone w rozmowie.

JESTEM PRZEKONANY, ŻE ORGANIZACJA PARTYJNA HIL, JAK RÓWNIEŻ PLENUM KF, KTÓRE PODSUMUJE DOTYCHCZASOWY DORCZEK DYSKUSJI W TYM ZAKRESIE — WNIOSŁ ISTOTNY WKŁAD DO OPRACOWANIA RZETELNEGO I KONKRETNEGO PROGRAMU AKTYWIZACJI EKSPORTU, KTÓREGO REALIZACJA PRZYNIESIE Z KOLEI NASZEJ GOSPODARCE ZNACZNE KORZYSCI.

Rosną szeregi członków TPPR

Zebrań sprawozdawczo-wyborczych Towarzystwa Przyjaciół Polsko-Radzieckiej w HPR — odbyło się w czasie, gdy cały naród uroczyście obchodzi ostatni rok uroczystości związanych z 1000-leciem Państwa Polskiego. I w tych obchodach nie brakło tej organizacji. Wspólnie z Ligą Obrony Kraju, przy współpracy z organizacją partyjną i młodzieżową oraz kierownictwem wydziału, Zarząd Zakładowy zorganizował uroczystą wieniec na okazji 21 rocznicy wyzwolenia Krakowa i rozpoczęcia uroczystości 1000-lecia.

TPPR zorganizowano w HPR pod koniec 1963 roku. Początki wcale nie były łatwe, ale przy pomocy Komitetu Zakładowego partii zdołano utworzyć 3 koła: przy administracji, Gł. Mechaniku i przy Wydziale Płecowym. TPPR zrzeszało 198 członków, liczba ta jednak już w roku następnym wzrosła do 343, powstało 5 dalszych kół. Obecnie — w HPR istnieje 8 kół TPPR, w których działa 606 członków tej organizacji.

Z okazji niedawno minionej konferencji Zarządu Zakładowego, którego przewodniczącym został Edward Mazurek, warto powiedzieć kilka

słów o działalności Towarzystwa. Szczególnie duży udział kół można zanotować w pracy wizualnej (gazetki ścienne), we wspólnym oglądaniu filmów radzieckich, w wycieczkach do Muzeum Lenina w Krakowie i Poroninie. Zorganizowano kilka bardzo udanych, dobrze zorganizowanych wieczornic z okazji rocznicy Rewolucji Październikowej, Dni Leninowskich, rocznicy wyzwolenia Krakowa.

XIII Spartakiada H L

FINALIŚCI TENISA STOŁOWEGO

Zakończyły się już rozgrywki eliminacyjne w tenisie stołowym. W grupie I pierwsze miejsce zajęły Walcownie Wstępne przed Zakładem Koksochemicznym, Stalownią Martenowską, Stalownią Konwertorową i Aglomerownią.

W grupie II — Walcownia Zimna przed Walcownią Drobnią i Wydziałem Wlewnic.

W grupie III — Dyrekcja Inwestycji przed Wydziałem Mechaniczno-Konstrucyjnym, Walcownią Gorącą i Głównym Energetykiem.

W grupie IV — HPR przed Transportem Kolejowym, Odle-

Dotychczasowe wyniki pracy nie zadawają jednak aktywu TPPR. Dlatego w uchwale podjętej na Konferencji uwzględniono takie momenty, jak ściślejsze współdziałanie organizacji z partią, związkami zawodowymi i ZMS, organizowanie większej liczby pogadanek, wieczorków dyskusyjnych, imprez artystycznych i atrakcyjnych wycieczek. Postanowiono również wziąć szeroki udział w organizowanej z okazji Dni Leninowskich i 1000-lecia Państwa Polskiego — Zgadj Zgaduli.

wniami, Zakładem Materiałów Ogniotrwałych i Wielkimi Płecami.

Mistrzowie grup spotkają się w finale w dniach 8 i 10 marca br.

WIOSNA KRZYŻUJE SZYKI NARCIARZOM

Zapowiadane na 6 marca w Rabce mistrzostwa w narciarstwie nie dojdą do skutku z powodu braku śniegu.

KOMETKA

Dwa razy w tygodniu — w poniedziałki i piątki o godz. 17 — 18 w sali szkoły 102 przy ul. Bulwarowej odbywają się mistrzostwa w kometce.

Jak wykonujemy plan?

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRODUKCYJNYCH HUTY DO 23 BM. WL.

	proc. planu
Zakład Materiałów Ogniotrw.	
wyroby szamotowe	98
wyroby zasadowe	95
dolomit prażony	107
wapno palone	31
Zakład Koksochemiczny	
koks ogółem	98
koks wielkopieć.	97
smoła	95
benzol	99
siarczan amonu	100
Agglomerownia	102
Wielkie płecze — surówka	97
Wydział Przerobu Żużla	
żużel granulowany	111
żużel pumekosowy	88
Stalownia	101
Wydz. Walcownie Wstępne	
kęsiska prod. sur.	103
prod. gotowa	105
kęsy prod. sur.	97
prod. gotowa	96
Walcownia Gorąca Blach	
blacha prod. sur.	101
prod. gotowa	100
Walcownia Zimna Blach	
blacha czarna sur.	103
prod. gotowa	93
blacha cynkowa	105
prod. gotowa	104
blacha cynkowa ogn.	93
prod. gotowa	83
blacha cynkowa elektr.	35
prod. gotowa	41
blacha tafo	23

Wydział Rur Zgrzewanych	
rury prod. sur.	96
prod. gotowa	102
kształtowniki gięte	105
Walcownia Drobna	
profile drobne	118
prod. gotowa	111
drut prod. sur.	95
prod. gotowa	94
Wydział W-1	
prod. ogółem	100
stal elektr. sur.	101
odlewy stalowe	48
odlewy żelwne	—
Wydział W-3	
prod. ogółem	31
wyroby kute	96
odkwiki swob. kute	97
wyroby wks	100
Siłownia	109
Wydział Wlewnic	—

Już tylko kilka dni dzieli nas od końca miesiąca a sytuacja produkcyjna huty nie jest najlepsza. Szereg wydziałów nadal legitymuje się niedoborami, w dodatku są one dosyć duże i chyba ciężko będzie je zlikwidować. Najbardziej niepokoi nas kiepska praca Wielkich Płeców. Były już wprawdzie dni, że wydział jak gdyby otrząsnął się z kiepskiej passy i wykonał swe zadania, ale przyszło po tym znowu załamanie. I w rezultacie niedobór pogłębił się w ciągu minionego tygodnia z 2.191 ton na 4.354 ton. Zupełnie wyraźnie rysuje się groźba niewykonania za-

dań miesięcznych. Mamy nadzieję, że wielkopiecownicy zrobią wszystko, aby do tego nie dopuścić. W dalszym ciągu pod planem jest kilka wydziałów ZMO. I tak w produkcji wyrobów zasadowych niedobór wynosi 46 ton, w produkcji wyrobów zasadowych — 253 ton, w produkcji wapna palonego — 371 ton. Zadane zmiany nie zostały też w pracy Zakładu Koksochemicznego. Niedobory wynoszą aktualnie: 2.477 ton koksu ogółem i 3.297 ton koksu wielkopiecowego. W dodatku ciągle otwarty jest problem jakości koksu co komplikuje pracę Wydz. Wielkopiecowego. Nie wykonała planu ale tylko w produkcji żużla pumekosowego, załoga Wydz. Przerobu Żużla. Niedobór wynosi 2.511 ton. Nienajlepiej spisała się tym razem załoga Walcowni Zimnej Blach. Poślada ona zaległości w kilku wykonywanych tutaj asortymentach. I tak: w blasze czarnej — 2.325 ton, w blasze ocynowanej ogólnie — 177 ton, w blasze ocynowanej elektrolitycznie — 1.804 ton, w blasze transformatorowej — 77 ton. Wniosek? Znowu, niestety nie uniknięto nierytmicznej pracy i w rezultacie ostatnie dni lutego charakteryzowały się będą „szturmem”.

Są jednak i wydziały pracujące bardzo dobrze. Należą do nich: Aglomerownia (5.092 ton dodatkowej produkcji), Stalownia (1.926 ton dodatkowej stali), Zgniatacz (7.789 ton dodatkowo wyprodukowanych kęsisk)

Jakość ♦ Nowoczesność ♦ Poszerzenie asortymentów

Jakość, nowoczesność i poszerzenie asortymentów to temat nr 1 w naszym kombinacie. Zakończyły się już zebrania poświęcone problemom eksportu i poprawy jakości produkcji, organizowane w oddziałowych organizacjach partyjnych. Obecnie trwają — na szczeblu wydziałów, zakładów i pionów tzw. małe KSR-y. W tym numerze „Głosu” — po za relacjami z nich — zamieszczamy wypowiedzi pracowników trzech wydziałów: Wydziału Rur Zgrzewanych, Stalowni i Wydziału Wlewnic. A oto co nam powiedzieli:

Dobra praca — kiedy mistrz patrzy?

JÓZEF ZDRADZISZ — mistrz Oddziału Przygotowania Zestawów Stalowni Martenowskiej. Jakość i nowoczesność — to zagadnienia nierozwalnie ze sobą związane. Dlatego trudno je rozpatrywać w oderwaniu. Chciałbym jednakże zwrócić uwagę nie na sprawę wprowadzania nowej myśli technicznej, ale na niewłaściwy — moim zdaniem — sposób transponowania spraw jakości do załogi. Jak dotąd — robotnik najczęściej pracuje dobrze dla tego, że tak każe majster, że za to mu płać. Ale takie traktowanie sprawy podnoszenia jakości produkcji jest czysto mechaniczne. Oczywiście prowadzi się na ten temat zebrania i rozmowy wyjaśniające, wprowadza system bodźców. Według mnie jednak jest to raczej administracyjne podejście do zagadnienia. Chodzi o to, żeby w możliwie plastyczny, najbardziej przemawiający do człowieka sposób — wykształcić świadomość, że zła praca przyniesie w efekcie nie tylko uderzenie po kieszeni, czy choćby wygawor od majstra. Ale — i to jest najważniejsze — że w dalszym procesie technologicznym — już w innym wydziale — ludzie będą się męczyć, psioczyć i w końcu nie wykonają dobrej jakościowo produkcji. Posłużę się tu przykładami z mojego podwórka. Najczęściej występujące u nas niedomogi to: ucieczka stali między lejem a wlewnicą i zanieczyszczenie wlewnic. Pierwsze uchybienie łatwo zauważyć w hali rozlewniczej. Często wysyłam tam moich pracowników. Niech sami — na własne oczy sprawdzą, jak fuzerka daje się innym we znaki.

Drugie uchybienie wychodzi w wlewnicy. Czystość

Gdzie tkwi sedno sprawy?

wlewnic ma przecież wpływ na czystość wlewka. Nie raz i nie dwa trasę Stalownia — Zgniatacz przemaszerowali wysłani tam przede mnie pracownicy. I to pomaga. Ludzie sami przekonują się, jak ich praca odbija się i załamuje w dalszym ciągu procesu produkcyjnego. A przecież sprawa jest prosta. Powinna być regułą praktyka, że właśnie mistrzowie prowadzą na kooperujący, następnym w cyklu produkcyjnym wydział swoją załogę. Ani to kosztowne, ani trudne do zrealizowania, o choćby na zasadzie wycieczki do sąsiadów.

W Stalowni istnieje zwyczaj, że kiedy w Zgniataczu systematycznie zaczynają narzekać na zły wsad, szef wydziału zbiera kierowników i mistrzów i taką wyprawę do walcowni odbywa. A przecież dozór składa się z ludzi, którym te sprawy nie są obce. Natomiast mniej, a często zupełnie nieznane są właśnie szeregowym pracownikom — bezpośrednim przecież wykonawcom. I dlatego trzeba ich przede wszystkim objąć tą słuszną, podstawową praktyką.

Zagranicznych odbiorców interesuje „kosmetyka”

JAN NITA — kierownik zmiany w Wydziale Rur Zgrzewanych. W przypadku naszego wydziału sprawa jakości wiąże się z eksportem. Ot, przykład. Dawniej było nie do pomyślenia, żeby zatrzymać produkcję, jeśli coś — jak to się mówi — nie grało. W styczniu i lutym zdarzyło się tak nie raz, kiedy stwierdziliśmy, że duże wyżłobienie walców walcarki redukcyjnej, co powodowało w efekcie nieforemny kształt rury. To odzwyczajają ludzi od przekonania, że czy rura będzie bardziej czy mniej foremna — i tak swoje przeznaczenie spełni.

Albo sprawa zgrzewania lupy na zgrzewarce liniowej. Jeśli wsad z walcowni Gorącej ma wady, cała partia wsadu, lub jego niewłaściwe odćinki idą na rury niższych gatunków. A dawniej — różnica bywała.

Sprawa jakości i nowoczesności jest dla nas szczególnie ważna. Wartość naszej produkcji eksportowej ma bowiem wzrosnąć z 10 mln zł do 30 mln zł. Dlatego m. in. wiele czasu i uwagi przykładamy do tzw. apretury rur — czyli ich jakościowego wykończenia, do — że tak powiem — ostatecznej kosmetyki. Kryterium estetyki, pakowania i wiązania stawiają bowiem nasi zagraniczni kontrahenci równorzędnie ze sprawą jakości. Od kilku już miesięcy pracuję w wydziale megastraton — urządzenie służące do lakierowania rur. Zastąpił on dotychczasowy — wręcz chałupniczy sposób lakierowania, przy którym zresztą notowano duże straty rozpuszczalnika i lakieru. Drugi megastraton mamy dostać z Targów Poznańskich. Podobnie zresztą z cynkowania. Pasywacja, którą zastosujemy, zapobiegnie powstawaniu białej rdzy. Te ostatnie sprawy, to zresztą realnie kierownika Wykafalarni — inż. Jerzego Polaczka, który się nimi intensywnie zajmuje.

Problem rozwiąże... hydroczyszczarka

Inż. Zbigniew Gawlikowski — z-ca kier. P-51. Nasz wydział nie stanowi typowego przykładu. To co robimy — to jeszcze nie jest produkcja. Wydział Wlewnic nie jest jeszcze bowiem odebrany i przekazany do eksploatacji. Do użytkowania przekazano dotychczas takie elementy jak: przeróbka mas. formiarnia, oczyszczalnia i warsztat obróbki. Nie ukończono jeszcze montażu podstawowych agregatów produkcyjnych. Chodzi tu o odstojniki i piec elektryczny. W tych warunkach — mimo, że użytkujemy przekazane obiekty od 28 grudnia — produkcja jest jeszcze niestabilizowana. Niemniej zamierzenia organizacyjno-techniczne zakładają opanowanie produkcji oraz podniesienie jakości przez zastosowanie ulepszonych, nowoczesnych metod.

Będzie to więc dokładniejsze czyszczenie metalu z zanieczyszczeń przed zalaniem form, zmniejszenie naddatków na obróbkę, co doprowadzi do zwiększenia uzysku oraz zmniejszenia czasu potrzebnego na mechaniczną obróbkę osprzętu stalowniczego. Jest to szczególnie ważne dlatego, że jak dotąd — właśnie obróbka mechaniczna jest w hucie wąskim gardłem. Nasz wydział nie dysponuje obecnie sprzętem do obróbki. Po koleżeńsku wykonuje to dla nas Odlewnia Żeliwa. Na razie nasi ludzie spoceni i usmoleni pneumatycznymi młotami wybijają rdzeń. A przecież zmniejszenie pracochłonności to także nowoczesność. Dlatego więc przewidziane wprowadzenie do procesu technologicznego wodnego czyszczenia wlewnic i ten problem rozwiąże.

B. ROSZ.



Ostatnie prace przy wymurówce marteny nr 5. Biali murarze HPR-u w akcji. Foto: ST. GAWLIŃSKI

Dwa razy więcej stali Marten jak nowy...

AWŁAŚCIWIE nie jak nowy, ale zupełnie nowy. Ze starego bowiem pieca, niewiele doprawdy zostało. po przebudowie i rekonstrukcji. Mowa tutaj o piecu martenowskim nr 5 — siódmym z kolei piecu Stalowni poddanemu gruntownym zabiegom modernizacyjnym. Warto przypomnieć, że mieliśmy w hucie trzy marteny 185 tonowe, maleństwa przy swych dwukrotnie większych „braciach”. Były to piece nr 4, 5 i 6. „Szóstka” już pracuje jako piec 370-tonowy, opalany wysokokalorycznym paliwem (mazutem). „Czwórka” przebudowana została na nowy system opalania, ale nie powiększono jej objętości (szkoda!). Teraz kolej przyszła na „piątkę”.

Remont, rekonstrukcja i modernizacja. Ba, łatwo to po-

wiedzieć, ale przecież za tymi pojęciami kryje się po prostu wybudowanie prawie że zupełnie nowego marteny. Koszt tej metamorfozy — ok. 30 mln złotych, roboty — huk. Wystarczy powiedzieć: w ciągu 30 dni należy zburzyć stary piec, wybudować nowy — dwa razy większy i puścić go w ruch. A to wszystko w Stalowni Martenowskiej pracującej pełną parą, w samym środku szeregu pieców, przy wszystkich niedogodnościach wynikających z konieczności eksploatacji z budową.

Załoga OR Hutniczego Przedsiębiorstwa Remontowego zabrała się do powierzonego jej bardzo trudnego zadania — poważnie. Troskliwie, drobiazgowo opracowano cały przebieg operacji. Poświęcono na to aż trzy miesiące czasu. Technologiczną rekonstrukcję przygotował zespół pod kierownictwem gł. technologa OR HPR inż. WITOLDA PRZYBYŁY, stosując po raz pierwszy w tego rodzaju robotach nowoczesną metodę PFRT. Remont pomyślny został kompleksowo, przy pełnej mechanizacji, pracy 3-zmianowej, prowadzonej równocześnie na 4 poziomach. Przy maksymalnej koncentracji ludzi i sprzętu. Doskonała organizacja pracy, przemysłowe nie każdego szczegółu, oto co miało zagwarantować sukces.

A trzeba powiedzieć, że zadanie określone na 30 dni inne przedsiębiorstwa, np. KPBPP, mogły by wykonać, ale w okresie ... 3 miesięcy. HPR-owcy postanowili wyznaczyć im termin jeszcze skrócić. Na czmie Tysiąclecia Państwa Polskiego podjęte zostało zobowiązanie wykonania robot o 3 dni wcześniej, aby w

(Dokończenie na str. 4)



W Wydziale Rur Zgrzewanych. Zespół dokładający starań, aby jakość rur była najwyższa. Na zdjęciu: Bolesław Wilk, Stefan Zaczęński, Zdzisław Batóg, Stefan Słomka, Roman Łukasik, Wacław Adamczyk, Julian Wrona, Helena Duszyńska, Tadeusz Kwicień, Wacław Mazurek, Henryk Jakuński, Stanisław Ner. Foto: ST. GAWLIŃSKI

(Dalszy ciąg ze str. 1)

wydobywanie rezerw. Wszystkie wypowiedzi, a było ich kilkanaście, oceniam jako bardzo rzeczowe, przepełnione troską o dobre imię wydziału. Oto o czym mówili niektórzy dyskutanci.

Tow. inż. STAN — w referacie oraz w programie działania zawarte są wnioski, których konsekwentna realizacja na pewno przyniesie znaczącą poprawę jakości stali. Nie wystarczy jednak najlepsza i najdoskonalsza technologia. Za nią muszą stać wysoko kwalifikowani, świadomi ludzie, wiedzący dlaczego prawidłą technologii są żelazna zasada. Tow. WRZESIEŃ — jest wiele drobnych, ale ważnych spraw do załatwienia. Od dawna postulujemy np. zmianę zaczępów przy każdych rozlewniczych. Bez skutku. Brak jest trawersów. Wszystko to wpływa na jakość. Wiele naszych zamierzeń rozbija się też o braki kadrowe. Duża jest absencja. Tow. KNAWA — nie doceniłmy współzawodnictwa, które w dziedzinie jakości też może odegrać bardzo poważną rolę. Za mało forsuje się inwestycje dla Stalowni, a taka np. kruszarka żelazostopów jest już kompletnie wysłużona i nadaje się na złom. Potrzebna nam więcej suwnic, przydałyby się też samowładkowe wagony (obecnie wyładunek odbywa się ręcznie). Tow. KWIECIEŃ — musimy bardzo dużo wysiłku skierować na przewyciężanie ludzkich przyzwyczajęń (do złej roboty). Każdy z nas winien odpowiedzieć sobie na pytanie czy pracuje najlepiej, najsumiennie, najdokładniej? Na wielu stanowiskach są u nas zaniedbania.

W ZMO

6 otwartych zebrań partyjnych, w których wzięło udział 490 pracowników ZMO — członków partii i bezpartyjnych, 100 dyskusantów, 90 wniosków — to cyfrowy bilans świadczący

Z obrad małych KSR

o zaangażowaniu załogi ZMO w sprawę podniesienia jakości produkcji i rozwinięcia produkcji antyimportowej. W sytuacji, kiedy kraj cierpi na niedosyt materiałów ogniotrwałych, kiedy notuje się ich deficyt, wyrównywany importem — pierwszoplanowym zagadnieniem staje się produkcja antyimportowa.

Z powodzeniem rozwija ją ZMO już od roku 1963, kiedy rozpoczęto produkcję ferrocipów, dotąd sprowadzanych z Austrii. Mają one zastosowanie w Stalowni Martenowskiej. Wystarczy powiedzieć, że w skali huty uzyskano dzięki temu oszczędność 172 mln zł, nie mówiąc już o tym, że ok. 600 tys. dolarów można było przeznaczyć na inne cele. Warto tu jeszcze dodać dwie cyfry. Tona austriackiego ferrocipu wynosiła w przeliczeniu na złote — 9.100 zł, podczas gdy koszt produkcji ZMO — tylko 3.382 zł. Różnica jest więc zasadnicza.

Stąd też program rozwoju produkcji eksportowej i antyimportowej oraz poprawy jakości w ZMO na najbliższe dwa lata, zawierał szereg rzeczowych wniosków opracowanych z myślą tak o najbliższym okresie, jak i tzw. przyszłościowych — związanych z rozbudową i unowocześnianiem naszego kombinatu.

Bo właśnie huta jest przede wszystkim odbiorcą wyrobów ZMO. Jej zapotrzebowanie będzie zresztą wzrastać w związku z przewidzianym uruchomieniem Stalowni Konwertorowej, w związku z wprowadzaniem intensyfikacji procesu martenowskiego tlenem. Nakłada to na ZMO obowiązek wprowadzenia do produkcji nowych wyrobów, przeprowadzenia prób laboratoryjnych, opracowania nowych technologii. M. in. przewiduje się próby laboratoryjne i techniczne wyrobów kadziowych bezszamotowych, nigdy dotąd w Polsce nie

produkowanych. W fazę takich samych prób wchodzi technologia produkcji mas specjalnych do natryskiwania obmurzy i sklepień martenów, których zastosowanie w przyszłości znacznie zmniejszy częstotliwość remontów.

Co jeszcze warto odnotować? Podkreślano — nie tając oburzenia (zresztą w świetle faktów zupełnie zrozumiałego), że niekończąca się rozbudowa wydziału zasadowego (prowadzą ją inwestycje już od czterech lat!) w zasadniczy sposób wpływa i na ilość, i na jakość produkcji.

Te wszystkie sprawy, zresztą obok wielu innych, były tematem dyskusji Konferencji Samorządu Robotniczego, podczas której głos zabierali: kierownik ZMO — docent dr Bieda — referujący także zagadnienia zawarte w programie na lata 1966—67, tow. Cierniak — przew. RR, inż. Laurecka — technolog Zakładu, inż. Wróbel, tow. Lasko, tow. Ptasznik — przew. RZ i tow. Antosz — I sekretarz KZ partii, który KSR prowadził.

W Walcowniach Wstępnych

Zamknięciem wielotygodniowej dyskusji nad poprawą jakości produkcji w Wydziale Walcowni Wstępnych była mała KSR w dniu 18 bm. Miała ona stanowić podsumowanie uwag z zebrań na zmianach i na otwartym zebraniu Partyjnym. Wydawałoby się więc, iż KSR ma już proste zadanie — zatwierdzenia ustalonego programu — chyba bez dyskusji. Okazało się jednak, iż nie groziło ograniczenie się do samej formalności.

Głosy w dyskusji nie powtarzały już spraw omówionych poprzednio. Ale dyskutanci sta-

rali się wydożyć najważniejszy dominujący akcent i decydujący o wykonaniu podjętego programu. A mówił o tym tow. inż. Ciuba: modernizacja aparatury na piecach wlewniczych, to sprawa dłuższa. Natomiast szybko poprawę jakości można osiągnąć przez szkolenie i instruktaż. Potem zabrał głos tow. inż. Mamela: program poprawy jakości pomoże do uzyskania zamierzonego celu jedynie w wypadku, gdy zostanie doprowadzony na wszystkie stanowiska pracy i cała załoga wykazuje maksymalne zainteresowanie nim. Tow. inż. Gołabek zwracał uwagę, iż musi wzrosnąć obowiązkowość w wykonywaniu instrukcji czynnościowych, a dozór powinien żywiej interesować się wybrakami. Szczegółnej troski wymaga produkcja przeznaczona na eksport, o którą trzeba dbać nie dopiero w końcowym etapie, ale już w pośrednich ogniwach cyklu produkcyjnego. Równocześnie o poprawie jakości musi decydować zwiększona troska o urządzenia. Tow. Swierczyński podkreślił bojątkę, której Walcownie Wstępne dotąd się nie pozbyły: mieszanie gatunków materiałów. I tutaj zadecydować może prawidłowa kontrola w toku produkcji, nie dopiero na jej końcu, kiedy jest już zapóźno.

Tak więc przedstawiony przez inż. Holotę program poprawy jakości został jeszcze obwarowany zasadniczymi warunkami, decydującymi o jego wykonaniu. Znalazło to wyraz również w zgłoszonej poprawce do projektu uchwały, która w swoim ostatecznym brzmieniu kładzie silny nacisk na rolę załogi, jej dobrej woli i zainteresowania porawą jakości. Przy niezbędnych ulepszeniach technicznych — jednak zasadnicze zadanie spełnić musi człowiek — cały kolektyw, jego zaangażowanie. Podkreślał to również prowadzący obrady KSR I sekretarz POP tow. J. Kubik. Właśnie te uwagi sprawiły, iż zatwierdzenie programu w wyniku obrad samorządu robotniczego tego wydziału nie stało się li tylko formalne. I!

Dlaczego tak mało robotników-racjonalizatorów?

OSIĄGNIĘCIACH naszych racjonalizatorów głośno w całym kraju. Nic dziwnego, wykazują nielada inicjatywę przysparzając hucie rok w rok ok. 160 mln złotych oszczędności. Bilans ich pracy jest więc imponujący. Nie znaczy to jednak, że w ruchu tym nie ma minusów. Właśnie o kilku braku chęcielibyśmy dziś podyskutować, oświetlając niektóre zagadnienia wymagające poprawy.

Leży przede mną sprawozdanie z wyników działalności racjonalizatorów huty w 1965 roku. Zgłoszono 1.624 projekty. Z tej liczby zaledwie 372 pomysły wysunięte zostały przez robotników. Czyli, że co czwarty pomysł racjonalizatorski jest opracowany przez robotnika. Przytłaczająca większość wniosków pochodzi od personelu inżyniersko-technicznego i w ogóle od pracowników umysłowych huty. Zmienia nieco sytuację fakt, że wśród wielu pomysłów autorstwa zespołowego, mieści się również myśl i praca robotników. Ale i tak fakt pozostaje faktem: za mało robotników para się w naszej hucie racjonalizacją. Nie wykorzystujemy w ten sposób ogromnych potencjalnych możliwości oraz rezerw załogi. Nie potrafiliśmy wyzwolić zasobów tkwiących w szeregowych masach naszej załogi, jeżeli chodzi o racjonalizację, postęp techniczny, śmiałość myśli i usprawnień.

A mamy w naszej hucie niejedną przykład dużych osiągnięć, których twórcami są głównie ludzie bezpośrednio i najściślej związani z produkcją, tkwiący w samym jej centrum — robotnicy-racjonalizatorzy.

Wymieńmy chociażby KAZIMIERZA NIEDZIELSKIEGO i STANISŁAWA WRONKĘ z Wielkich Pieców, STANISŁAWA STEPKOWSKIEGO z Walcowni Drobnej, JERZEGO CHRAPKA z ZK. Zgłosili niejedną cenny projekt racjonalizatorski, pracując aktywnie w wydziałowych kołach KTR, ba, reprezentowali hutę na Krajowej Naradzie Wynalazczości. Rzecz jednak w tym, że są to tylko wyjątki potwierdzające regułę, że robotnicy znajdują się ciągle jeszcze na marginesie ruchu racjonalizatorskiego, ale świadczące też o zmarnowaniu poważnej szansy.

Jeszcze parę cyfr. W Aglomeracji na 105 zgłoszonych projektów zaledwie 11 pochodzi bezpośrednio od robotników.

W Wydz. Walcowni Wstępnej na 78 projektów tylko 6 zgłosili robotnicy. W Walcowni Gorącej Blach na 116 projektów tylko 22 są zgłoszone przez robotników. W ZMO na 118 projektów 17 zgłosili pracownicy fizyczni.

Skąd bierze się taki stan rzeczy? Co zrobić, aby go zmienić? O sprawach tych rozmawiamy z inż. JERZYM PILCHEM — przew. KTR huty oraz z racjonalizatorami. Na pierwsze z postawionych wyżej pytań nietrudno odpowiedzieć. Sam pomysł, sama nazwijmy to idea pomysłu — jeszcze nie wystarczy. Pomysł musi bowiem przyoblec się w realny kształt, musi być oparty na założeniach technicznych i ekonomicznych, musi być opracowany. A to wszystko stwarza robotnikowi stokroć więcej kłopotu niż inżynierowi czy technikowi. Tak więc dochodzimy do podstawowej i decydującej sprawy: roli KTR w pomocy racjonalizatorom, roli doradców technicznych, roli — wreszcie — administracji.

Trzeba przyznać, że nasz KTR dokłada wielu starań, aby zaktywizować całą załogę i przyciągnąć ją do racjonalizatorskiego ruchu. Organizuje konkursy z nagrodami. Opracowuje i rozsyła na wydziały generalne plany wynalazczości, skupiając uwagę na sprawach szczególnie wymagających racjonalizatorskiej ręki, a jednocześnie najważniejszych dla huty. Zatrzaszczył się o zabezpieczenie pewnej kwoty (coś ok. 150.000 zł) na nagrody za rozwiązanie węż-

złych tematów racjonalizatorskich. Pomaga wreszcie poprzez swych doradców technicznych — płatnych i społecznych. Ponadto jeden doradca udziela porad racjonalizatorom w zakresie spraw ekonomiczno-finansowych. Jest nim tow. TADEUSZ BŁODA, wyspecjalizowany w tej tematyce.

Okazuje się jednak, że to wszystko jeszcze za mało, tym bardziej, że najlepsze pomysły bywają często spalone w praktyce życia codziennego. Weźmy znów jeden tylko przykład. Działa w naszej hucie 14 doradców technicznych. Przyjmują oni dwa razy w tygodniu racjonalizatorów udzielając im wszelkiej niezbędnej pomocy. Tak jest w teorii. Za to otrzymują wynagrodzenie (już w praktyce). Założono, że podstawą każdej comiesięcznej wypłaty jest potwierdzenie przez gł. inżyniera, zast. kierownika wydziału — wywiązania się z zadań i odnotowanie tego w specjalnej książce. Cóż z tego, skoro kontrola nie jest w rzeczywistości wykonywana. Doradca bierze więc pieniądze (co prawda niewielkie) bez względu na to czy spełnił powierzone mu zadanie, czy też nie zrobił absolutnie nic. Ciekaw jestem np. co dzieje się w czasie urlopu, kiedy przez cały miesiąc nie ma doradcy w hucie. Czy też bierze wtedy swe wynagrodzenie?

O nieprawidłowości świadczy najlepiej fakt, że nikt jako żywo nie słyszał bodaj o jednym wypadku w hucie wstrzymania wypłaty za niewykonanie zadań. A więc jeszcze jeden przykład sformalizowania — słusznej skądinąd idei, wypaczenia zasad, oderwania się od życia. Tak wykonywana funkcja doradcy nie przynosi oczywiście racjonalizatorom korzyści. (jd)



Brygada Mariana Burasa pracująca w hali lejniczej Stalowni Konwertorowej zdobywa szlify stalowników w trakcie kolejnych wytopów dokonywanych w okresie gorącego rozruchu.

Fot. S. Gawliński

W Walcowni Gorącej Blach

Już od 1 marca — nowy system pracy

Załoga Walcowni Gorącej Blach w ilości 792 pracowników fizycznych i 68 pracowników umysłowych, przechodzi od dnia 1 marca br. do pracy w ruchu 4-ro brygadowym. Łącznie huta zatrudniać będzie od dnia 1 marca br. w ruchu 4-ro brygadowym 6.220 pracowników grupy przemysłowej, co stanowi 32,9 proc. ogółu robotników.

Dla wszystkich pracowników przechodzących na nowy system pracy w wydziale opracowany został imienny plan urlopow na o-

kres od 1 marca br. do dnia 31 grudnia br. którego realizację należy ściśle przestrzegać. Średnia ilość godzin pracy na jednego robotnika w wydziale wynosiła przed wprowadzeniem nowego systemu pracy 207 godzin, a od 1 marca br. wynosić będzie średnio 182 godziny. Około 25 proc. pracowników otrzyma awans na wyższe stanowiska technologiczne, w związku z czym znacznej poprawie ulegną warunki placowe tych pracowników.

Zaszeregowania do siatki plac, jaka obowiązuje w ruchu 4-ro brygadowym operującej się na zasadzie, że każdy pracownik zatrudniony w nowym systemie pracy, otrzymuje tę samą kategorię zaszeregowania co posiada — do której jednak przywiązane są szczeble placowe od A — D i odpowiednio wyższe stawki godzinowe. Pracownicy, którzy będą awansowani np. z II operatora na I — otrzymają niezależnie od tego stawkę godzinową i kategorię zaszeregowania, przysługującą na danym stanowisku pracy.

Przewiduje się, że wydajność pracy winna nie tylko utrzymać się na tym samym poziomie co przed wprowadzeniem nowego systemu pracy, ale w oparciu o poprawę organizacji pracy i postęp techniczny ulec ewidentnej poprawie. Zasadniczo wszystkie zespoły robocze, powołane do przygotowania wydziału na przejście do ruchu 4-ro brygadowego zakończyły swoje prace. Należy zwrócić szczególną uwagę na dalsze szkolenie nowo przyjętych pracowników bezpośrednio na stanowisku pracy. Chociaż zgodnie z harmonogramem, pracownicy ci zostaną poddani egzaminowi, pogłębiać jednak będą nabyte umiejętności pod nadzorem instruktorów.

Nowe listy angażujące oraz harmonogramy pracy doręczane będą pracownikom sukcesywnie od dnia 15 lutego br. W przypadkach ewentualnych krzywdzących pracownika decyzji jak: przesunięcie do niższego szczebla, niż to wynika z przeliczeń lub pomyłek wynikłych z wycieńczenia, nie otrzymanie zapowiedzianego awansu itp. — wszystkie te sprawy należy zgłaszać do Punktu Informacyjnego lub Rady Zakładowej wy-

działu, skąd przekazane zostaną natychmiast do wnikliwego rozpatrzenia przez kolektyw społeczno-polityczny, gdzie przy udziale kierownictwa wydziału zapadną ostateczne decyzje. Takie przypadki nie powinny jednak zaistnieć, ponieważ bardzo skrupulatnie podchodzi się do tych spraw, ale na wszelką ewentualność istnieje możliwość likwidacji takich nieprawidłowości oraz udzielenia wyjaśnień pracownikom.

Reasumując, nie ma żadnych przeszkód, by załoga Walcowni Gorącej Blach, przechodząc na nowy system pracy, kontynuowała dobre tradycje wydziału, charakteryzujące się dyscypliną pracy, wykonywaniem zadań produkcyjnych a ze strony kolektywu społeczno-politycznego — troską o sprawy socjalno-bytowe załogi.

Należy życzyć załodze Walcowni Gorącej Blach dalszych sukcesów w jej ciężkiej i odpowiedzialnej pracy, wykonywanej w coraz lepszych warunkach organizacyjnych.

KAZIMIERZ SZPEJDA

Marten jak nowy...

(Dokończenie ze str. 3)

ten sposób umożliwić wyprodukowanie przez Stalownię kilku tysięcy ton dodatkowego metalu. Wszystko wskazuje na to, że zobowiązanie będzie zrealizowane z nadwyżką, może nawet o 4 dni wcześniej.

W przebudowie i rekonstrukcji piątego martena bierze średnio udział 850 ludzi. Biali murarze. Montażowcy. Energetycy. Wydział Budowlany. Elektrycy. Całością prac kieruje gł. inżynier HPR-u ROMAN GILL, a nadzór ze strony huty sprawuje inż. ALEKSANDER KARPALA ze Stalowni. Robotami murarskimi kieruje ZBIGNIEW STRZELECKI, robotami montażowymi — inż. ANDRZEJ BUDZOWSKI, robotami budowlanymi — inż. WŁADYSŁAW ULANECKI. Na najwyższą notę za bardzo dobrą i wydajną pracę zasłużyli sobie szczególnie następujące brygady: BRONISŁAWA KIERATA, JOZEFA KLUBY, MICHAŁA JANECZKI, ANTONIEGO SENWY, FRANCISZKA BIERY, EUGENIUSZA MARSZAŁKA, WACŁAWA SIEMASZKI,

STEFANA MUZYKA, JANA BABCZAKA i STANISŁAWA WALCZAKA.

O zakresie i ogromie robót świadczy najlepiej parę cyfr. Zdemontowano konstrukcję o wadze ok. 1.020 ton. Zamontowano nowe konstrukcje o wadze 1.080 ton. Aby je przewieźć do Stalowni potrzebna była siła pociągów w. Zburzono starych murów 2,256 m sześć. Ułożono nowych murów ogniowatych 1.966 m sześć. Wykonano 700 m sześć. wykopów ziemnych. Zburzono 100 m sześć. starych fundamentów

kładąc ok. 500 m sześć, nowego betonu.

PIEC JEST PRAWIE NOWY. Super nowoczesny, dwa razy większy, opalany wysokokalorycznym paliwem (mazutem), dzięki czemu odpada możliwość zatrucia ośmiciem lub remontowców — gazem. A to wszystko, jeżeli podsumować, oznacza dwa razy większą produkcję stali z tego martena, lepsze warunki pracy dla załogi, postęp i nowoczesność.

Za dobrze wykonane zadanie należą się załodze OR HPR gratulacje! (jd)



Rekonstrukcja martena dobiega końca. Zobowiązanie będzie wykonane, a nawet przekroczone. Foto: ST. GAWLIŃSKI

NOWOŚCI TECHNICZNE

ELEKTRYCZNY WIATR

W Anglii wypróbowano model wentylatora pozbawionego w ogóle części ruchomych. Zjawisko, które tu wykorzystano, znane jest od roku 1709: już wtedy bowiem zauważono, że przy zbliżaniu silnie naelektryzowanego ciała do twarzy można poczuć coś w rodzaju słabego podmuchu. Jest to tzw. wiatr elektryczny; powstaje on dzięki jonizacji otaczającego powietrza, zaś jony odpychają się od ciała naładowanego, przy czym dzięki tarcii podciągają za sobą także i nienaładowane cząsteczki powietrza.

W wentylatorze wyprodukowanym przez Anglików ustawiono dwie elektrody, jedną w postaci siatki (z przodu), a wewnątrz drugą w postaci ostrza. Do elektrod tych podłącza się źródło stałego wysokiego napięcia, po czym natychmiast z poza siatki zaczyna wypluwać powietrze z prędkością 3—3,5 m/sek. Wentylator pracuje bez hałasu, wirbracji, nie potrzebuje smarowania i prawdopodobnie będzie wkrótce bezkonkurencyjny.

Sekcje Hutnika obradują

Kampania sprawozdawczo-wyborcza w Hutniku minęła już półmetek. Pisaliśmy już o zebraniu sekcji piłki nożnej i kolarskiej. Poniżej kilka informacji o pracy dalszych sekcji, wynotowanych na zebraniach sprawozdawczo-wyborczych.

Sekcja sportów motorowych. Miniony sezon nie był zbyt pomyślny. Złożyło się na to szereg przyczyn a wśród nich kłopoty ze sprzętem odgrywały nie najpoślednią rolę. W klasyfikacji zespołowej Hutnik zajął 9 miejsce w rajdowych mistrzostwach Polski oraz czwarte w mistrzostwach strefy wschodniej (zarówno w rajdach jak i w crossach).

Nieco słabsze niż poprzednio wyniki sportowe sekcja zrekompensowała pomyślnie rozwijając się działalnością turystyczną. We współzawodnictwie turystycznym sekcja Hutnika zajęła pierwsze miejsce w okręgu krakowskim. W mistrzostwach turystycznych okręgu Hutnik zajął zespołowo pierwsze miejsce. Indywidualnie Leon Zelazko zajął I wicemistrzostwo okręgu a Piotr Perek II wicemistrzem.

Sekcja lekkiej atletyki. W mistrzostwach ligi okręgowej seniorów Hutnik zajął drugie miejsce za Górnikami Brzeszcze, a zespół juniorów został mistrzem okręgu, zostawiając za sobą wszystkie renomowane kluby Krakowa. Również i ta sekcja odczuwa kłopoty ze sprzętem zwłaszcza treningowym. Kadra działaczy była również stanowczo za szczupłą w stosunku do rozbudowanej działalności.

Można mieć nadzieję, że stan ten mamy już za sobą — do pracy w sekcji przysili nowi ludzie. W wyniku wyborów kierownikiem sekcji został inż. Stanisław Strama.

Sekcja piłki ręcznej. Dla sekcji ten rok ubiegły nie był pomyślny. Wprawdzie drużyna seniorów utrzymała się w klasie A ale byliśmy już przyzwyczajeni do lepszych wyników. Na konto tej sekcji trzeba zapisać dobrą pracę z młodzieżą. Właśnie awans kilku utalentowanych juniorów — wychowanków klubu — do pierwszej drużyny, w znacznym stopniu uchronił ją przed degradacją. Drużyna juniorów zajęła pierwsze miejsce w swej grupie a w finale uplasowała się w pierwszej czwórce.

Sekcja szachowa. W dyskusji na zebraniu wiele uwagi poświęcono sprawie szkolenia juniorów. Słuszny wydaje się postulat zaangażowania instruktora dla grupy młodzieżowej. Warto dodać, że w sekcji nastąpiła zmiana na stanowisku trenera — funkcję tę pełni Jerzy Kostro. W wyniku wyborów kierownikiem sekcji został ponownie mgr W. Sadowski, jego zastępcą dr L. Król, gospodarzem inż. St. Albrycht.

Sekcja drużyna sportowego. W rozgrywkach ligi okręgowej brały udział 2 drużyny Hutnika z których Hutnik II zajął piąte miejsce a Hutnik I ósme. Doskonale spisała się drużyna Hutnik III, zajmując bezapelacyjnie pierwsze miejsce w mistrzostwach klasy A i zdobywając awans do ligi okręgowej.

Indywidualnie najlepszy rezultat ma na swym koncie para Papużyński — Wiecezorek, która zajęła pierwsze miejsce w półfinale mistrzostw Polski a w finale w Warszawie uplasowała się na dobrym, ósmym miejscu.

Korespondencja listy

W dniu 3 lutego br. brygady elektryczne HPR pracowały na trzeciej zmianie przy wymianie trolej K-L w P-62. Warunki BHP zostały spełnione przez elektryków z wydziału i z ich strony zabezpieczone. Część remontowanych trolej była odcięta od tych części, na których pracowała suwnica 579. Między częścią remontową a częścią czynną był włożony ekran izolacyjny. Założoną uziemienie na remontowanych trolejach, wywieszono chorągiewkę, a na torze jezdnym przyrębowano „but” zabezpieczający torowisko suwnicy. O godz. 17.20 operator suwnicy 579 przejechał wszystkie znaki ostrzegawcze, zerwał zabezpieczenie uziemiające i wjechał na pole remontowane przez HPR, na którym pracowało 22 ludzi. Tylko zbieg obojętności uratował ich od nieśczęśliwego wypadku. Z suwnicy spadły przy wjeździe na pole remontowane „zbierracze” i to zapobiegło włączeniu napięcia.

Znaczenie więcej uwagi muszą poświęcać suwnicowi bezpieczeństwa w czasie swej pracy. Nie tylko ważna jest produkcja, ważniejsze chyba jest życie ludzkie.

S. BRZEZIŃSKI

SPORT

Sparta gości przodownika tabeli

Nie powiodła się koszykarzom Sparty wyprawa do Poznania i Łodzi. Liczyli na jedno przynajmniej zwycięstwo (w Łodzi) a tymczasem wrócili bez punktu. W obu meczach nie grał Kassyk, który tuż przed wyjazdem, na meczu treningowym, zwichnął nogę. W meczu z LKS kontuzji doznał nowy nabytek Sparty — J. Wójcik. W tej chwili ma on nogę w gipsie (silnezwichnięcie) i jest wątpliwe czy w tym sezonie wróci na boisko.

W sobotę i niedzielę Sparta podejmować będzie wrocławskie zespoły Śląsk i Słęża. Pierwszy z nich jest aktualnie przodownikiem tabeli, Słęża zajmuje ostatnie miejsce, mając na swym koncie zaledwie jedno zwycięstwo, właśnie nad Spartą. Można przypuszczać, że drużyna Sparty zrewanżuje się zespołowi Słęzy, natomiast zwycięstwo nad Śląskiem przekracza chyba aktualne możliwości koszykarzy nowohuckich.

Mecz ze Śląskiem odbędzie się w sobotę 26 lutego, początek o godzinie 19.00. Spotkanie ze Słężą oglądać będziemy w niedzielę o godzinie 18.00. Oba mecze w hali Wandy.

SIATKARZE W GDAŃSKU I OLSZTYNIE

Po rewelacyjnym zwycięstwie nad AZS w Warszawie, siatkarze Hutnika czekają dwa kolejne spotkania na obcych boiskach: dziś (sobota 26 lutego) grać będą w Gdańsku z Wybrzeżem a jutro z AZS w Olsztynie. Przeciwnicy nie należą do silnych: AZS od dawna skazany jest na degradację, Wybrzeże — przegrywając ostatnio z olsztyńskimi akademikami — praktycznie również pogrzebało szansę na utrzymanie się w lidze. Tak więc Hutnik powinien zarobić dwa punkty.

HUTNIK IB — WISŁA IB W BOKSERSKIEJ LIDZE OKRĘGOWEJ

W meczu o mistrzostwo ligi okręgowej w boksie rezerwa Hutnika podejmować będzie w niedzielę Wisła Ib. Spotkanie odbędzie się w hali garaży, początek o godzinie 11.00.

Przedostatnim meczem bokserów Hutnika o mistrzostwo I ligi w sezonie 1965/66 będzie spotkanie z Polonią w Gdańsku w niedzielę 27 lutego. Praktycznie dla obu zespołów mecz ma tylko prestiżowe znaczenie. Polonia pod koniec sezonu wykazuje zresztą duże ambicje — ostatnio w ładnym stylu wygrała z lokalnym rywalem Wybrzeżem 13:7. Trzy główne niespodzianki tego meczu: Kiedrowski wygrał przed czasem z Kuleszą, Kankowski znokautował byłego mistrza Polski Knuta, Gugniewicz po dłuższej nieobecności powrócił na ring i wygrał z Michelem. Jak z tego widać Polonia ma apetyt (i realne szanse) na wysoką, trzecią lokatę w mistrzostwach. Mecz więc nie będzie łatwy dla Hutnika. W każdym razie oczekujemy ambitnej

CHAJDECKI — PETEK WICEMISTRZAMI POLSKI

Odbijające się w Łodzi mistrzostwa Polski w tenisie stołowym przyniosły wielki sukces zawodnikom Hutnika CHAJDECKIEMU i PETKOWI. W grach podwójnych zajęli oni drugie miejsce, zdobywając tytuł wice-mistrzów Polski. W finale para Hutnika po dramatycznej walce przegrała z wielokrotnymi mistrzami Polski Kusińskim i Całosińskim ze Spójni Warszawa 2:3 (17:21, 19:21, 21:19, 21:17, 17:21). Jak z tego widać, zaledwie czterema piłkami zawodnicy Hutnika przegrali z rutynowymi przeciwnikami. W przyszłym roku powinno być lepiej. Choćby dlatego, że nowohuckanie są dopiero u progu kariery a zawodnicy Spójni, szczyt formy mają już za sobą.

W grach pojedynczych zarówno Chajdecki i Petek jak i Ratzko nie odegrali poważniejszej roli. Warto natomiast odnotować, że w deblach kobiet Ratzko wraz z zawodniczką Karpat Krosno zajęła trzecie miejsce.

ROŚNIE NARYBEK

Indywidualne mistrzostwa okręgu krakowskiego juniorów w boksie ujawniły w Hutniku kilku dobrze zapowiadających się młodych bokserów. Szczególną uwagę warto zwrócić na Krzysztofa Skalkę, Kopcia, Synowca, Grądzika, Maja. Wszyscy rokują spore nadzieje na przyszłość. Oczywiście pod warunkiem, że nie zniechęci ich konieczność — długiej systematycznej pracy. Dobrze zapowiadających się bokserów mieliśmy już bowiem sporo, ale naprawdę wartościowych zawodników wyrosło z nich niewiele.

UWAGA, MIŁOŚNICY BRYDŻA!

W środę, 2 marca br. o godzinie 14.30 w sekretariacie Ogniska TKKF odbędzie się zebranie w sprawie brydża sportowego.

Natomiast 7 marca br. rozpoczyna się już rozgrywki. Zawodników do turniejów należy już zgłaszać.

Bokserzy jadą do Gdańska

postawy zespołu i możliwie dobrego wyniku.

Hutnik na czwartym miejscu

Drużyna Hutnika zakończyła już rozgrywki o mistrzostwo I ligi. Wprawdzie większość przeciwników ma jeszcze do rozegrania jedno lub dwa spotkania, ale już wiadomo, że Hutnik zajął czwarte miejsce w ekstraklasie.

1. Spójnia W-wa	20 19	114:34
2. Włókniarz Łódź	20 17	111:58
3. AZS Gliwice	20 16	111:55
4. Hutnik	22 13	95:88
5. Start Gdynia	21 11	98:97
6. Start Łódź	20 10	94:89
7. Wawel Wroclaw	20 8	74:97
8. Karpaty Krosno	22 8	90:112
9. Start Włocławek	21 8	81:104
10. Polonia Chodzież	20 6	72:101
11. Słęża Wroclaw	20 4	57:115
12. AZS Łódź	20 3	71:114

W ostatniej kolejce mistrzostw ligi okręgowej w tenisie stołowym Wanda wygrała z Sołą Żywiec 6:5 a Hutnik pokonał Sołę 6:4.

O puchar przewodn. Prezydium DRN

W bieżącym roku w całym kraju organizowane będą masowe zawody sportowe — Spartakiada Tysiąclecia. W ostatnią środę powołany został w naszej dzielnicy Komitet Organizacyjny Spartakiady Szkół Podstawowych. Ustalono, że spartakiada obejmie trzy dyscypliny: gimnastykę, piłkę ręczną i lekką atletykę. Zwycięska szkoła otrzyma w nagrodę puchar ufundowany przez przewodniczącego Prezydium DRN mgr inż. Stanisława Cichońskiego.

Pracami Komitetu Organizacyjnego kierować będzie inspektor oświaty Tadeusz Braś. Jego zastępcą jest Jadwiga Krzemieńska. W skład Komitetu weszli ponadto m. in. przedstawiciele Zarządu Dzielnicowego ZMS — Bogusław Biskup i Hufca ZHP — Elżbieta Wronowicz.

Hutnicze hobby — ogródki działkowe

sztuczne, torf i wapno. Założono własną wypożyczalnię sprzętu takiego jak wózki, tańki i wagi. Wykonano tabliczki z numerami działek.

A już naprawdę dużym osiągnięciem jest zorganizowanie — chyba po raz pierwszy w Nowej Hucie — szkolenia dla działkowców. Zajęcia, które odbywały się w sali GOP zawsze z udziałem os. setki uczestników, prowadzili wybitni fachowcy, nierzadko wykładowcy wyższych uczelni krakowskich. Szkolenie stało więc na bardzo dobrym poziomie i przyniosło jego uczestnikom duże korzyści.

Warto wymienić kilku aktywistów całym sercem zaangażowanych w sprawę POD „Wisła”. Należy do nich prezes zarządu inż. HENRYK STASIK, ANDRZEJ KUČAŁA — gospodarz ogrodu wraz z całym swym zespołem, inż. STANISŁAW SKALON — przewodniczący komisji szkoleniowej, dr CZESŁAW CIECHANOWICZ — przewodniczący komisji sanitarnoporzadkowej, inż. STEFANIA PARASIEWICZ — sekretarz zarządu, TADEUSZ WĘGRZYN — skarbnik, inż. WACŁAW BERZOWSKI, inż. OLGIERD GOŁUBICKI. Słabiej pracowały komisje: organizacyjno-imprezowa i wspólzawodnictwa oraz pracy spo-

ZA TYDZIEŃ OKŁASKIWAĆ BĘDZIEMY PIERWSZE BRAMKI

Piłkarze kończą dwutygodniowe zgrupowanie kondycyjno-szkoleniowe w Andrychowiu i powracają w niedzielę do Nowej Huty, gdzie już na miejscu szlifować będą formę przed zbliżającymi się w szybkim tempie rozgrywkami mistrzowskimi. Na zakończenie obozu, w drodze powrotnej, rozegrają pierwsze w tym roku oficjalne zawody towarzyskie w Kalwarii z A-klasową Kalwarianką. Szerokie grono sympatyków będzie miało możliwość naocznie ocenić formę piłkarzy Hutnika dopiero w dniu 6 marca i to najprawdopodobniej na tle zdobywców Pucharu Ameryki Polonii Bytom. Ostatnim sparing partnerem Hutnika w serii zawodów towarzyskich będzie w dniu 20 marca V-ce leaer śląskiej ligi okręgowej — Górnik Radlin.

Rozgrywki mistrzowskie II-ligi rozpoczyna się w dniu 27 marca. Tydzień wcześniej roz-

poczynają pojedynki mistrzowskie drużyny pierwszoligowe. Pierwszy mecz mistrzowski piłkarze Hutnika rozegrają w Szczecinie z Pogonią.

Poniżej podajemy pełny terminarz rozgrywek rundy wiosennej dla drugoligowych drużyn krakowskich:

27. 3. Pogoń — Hutnik	
Lechia — Cracovia	
Garbarnia — Victoria	g. 11
3. 4. Hutnik — MZKS	g. 11
Cracovia — Start	g. 13.30
Urania — Garbarnia	
10. 4. Thorez — Hutnik	
Pogoń — Cracovia	
Garbarnia — Raków	g. 11.30

Daty i godziny rozpoczęcia zawodów rozgrywanych na boiskach krakowskich nie powinny ulec zmianie, gdyż ustalone zostały one wspólnie przez przedstawicieli wszystkich zainteresowanych klubów. Natomiast jeżeli chodzi o spotkania wyjazdowe, to mogą się zmienić, gdyż w kalendarzyku rozgrywek uwzględniono tylko daty niedzielne. Zgodnie jednak z regulaminem, data niedzielna jest równoznaczna z datą sobotnią, a wybór dnia i godziny zawodów leży całkowicie w gestii gospodarza. J. C.

Kto podejmie inicjatywę?

Założa Inwestycji Walcowni Zimnej Błach i Rur na zebraniu w dniu 10 lutego br., zadeklarowała dobrowolnie składki w wysokości 5 — 20 zł miesięcznie z przeznaczeniem na cele dalszego upowszechnienia działalności sportowej prowadzonej przez klub sportowy Hutnik wśród załogi Huty im. Lenina i mieszkańców Nowej Huty.

Równocześnie załoga Rejonu Inwestycji Walcowni Zimnej Błach i Rur wzywa wszystkie jednostki organizacyjne Huty im. Lenina do podjęcia analo-

gicznych zobowiązań pod hasłem „Cała załoga Huty im. Lenina honorowym członkiem wspierającym klubu sportowego Hutnik”.

Podziękowanie

Dr Marianowi SOSINOWI z Przychodni Centralnej ZLZ w Hucie im. Lenina za serdeczną opiekę w czasie choroby, za dużą serca i cierpliwość w leczeniu — najserdeczniejsze podziękowanie składa

MAGDALENA FILIP

Nowa wystawa w Salonie TPSP

Trawlerzy, zbiornicowce, drobnicowce, kabotazowce i różne inne jednostki morskie, pochodzące z gdyńskiej stoczni można obejrzeć w salonie wystawowym Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Nowej Hucie przy Alei Róż 3. Oczywiście w miniaturze, w postaci doskonale wykonanych modeli. Tym razem salon będzie zapewne odwiedzany także przez chłopców — amatorów sztucnictwa.

Dla wszystkich zresztą wystawa jest plastycznym obrazem osiągnięć budownictwa okrętowego stoczni gdyńskiej im. Komuny Paryskiej. Modele uzupełnia bogaty zestaw

doskonale zrobionych fotografii, przedstawiających pracę i życie ludzi stoczni.

Wystawę tę zawdzięczamy inicjatywie Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich a przede wszystkim Zarządowi Powiatowemu TRZZ w Nowej Hucie. W nowohuckim salonie TPSP wystawa czynna będzie do końca marca, potem powędruje na teren województwa. (n)



W ub. niedzielę próbował swych sił piosenkarz-amatorzy. W Technikum Hutniczo-Mechanicznym odbyło się przesłuchanie (II eliminacja). Na zdjęciu: śpiewa Romana Doniec.

tecznej, mimo że niektórzy ich członkowie wnosili indywidualnie wiele zapala i pracy. Wymienimy tylko EDWARDA WIŚNIOŚA i STANISŁAWA SĄDKOWSKIEGO.

Z jakimi planami na przyszłość występują działkowcy, co chcieliby jeszcze zrobić w swym „zielnym królestwie” kwiatów, owoców i jarzyn? Najważniejszą sprawą jest przeprowadzenie instalacji wodnej. Dalej — wykonanie remontu drogi. Pobudowanie estetycznych altanek. Dalsze zagospodarowanie i upiększenie ogrodu. Działkowcy otrzymali na rok bieżący od huty 75.000 zł. Oczekują od Rady Zakładowej dalszej pomocy z funduszu zakładowego. A ponieważ czynem dowiedli, że są dobrzy, troskliwymi gospodarzami, warto wyciągnąć do nich pomocną dłoń.



Wystawę prac plastyka Stanisława URBANA z cyklu „Plastyki Nowej Huty” zwiedzają pracownicy Pionu TE HIL oraz ich rodziny. W ten sposób biorą oni udział w rozgrywkach tegorocznej Olimpiady Kulturalnej HIL. Foto J. Brożek

Blżej książki współczesnej

... to nazwa konkursu-plebiscytu ogłoszonego niedawno w naszej gazecie. Ze względu na duże zainteresowanie tą imprezą w hucie chcielibyśmy przypomnieć kilka o niej szczegółów. Konkurs jest doroczną imprezą czytelniczą organizowaną przez CRZZ i „Głos Pracy”. Obejmuje wyłącznie książki polskie wydane w 1965 roku. Nie ogranicza żadnej tematyki, pozostawiając całkowitą swobodę w wyborze pozycji najbardziej odpowiadającej czytelnikowi. Zakończenie plebiscytu nastąpi 15 marca, do tego też terminu przedłużamy zgłaszanie kuponów (poprzedni termin ustalony był na 28 lutego).

Dla ułatwienia udziału w konkursie można otrzymać w Radach Zakładowych na terenie huty zestawy książek polskich wydanych w 1965 roku. Sprawa jest więc prosta: należy zapoznać się z tym zestawem, przypomnieć sobie co z tego przeczytaliśmy, wypełnić kupon. Następnie pozostanie już tylko oddać wypełniony kupon konkursowy w Radzie Zakładowej (jeżeli jest się pracownikiem huty), w redakcji „Głosu NH” lub w Zakładowym Domu Kultury HIL. Można też przesać kupon pocztą.

Przypominamy, że plebiscyt ma charakter konkursu ogólnopolskiego, w którym biorą udział wszystkie zakłady w kraju, natomiast nasz konkurs „adresowany” jest do pracowników Huty im. Lenina oraz innych zakładów z terenu dzielnicy. Na zwycięzców, którzy wyłonieni zostaną drogą losowania czekają cenne nagrody. I nagroda — 1.000 zł, druga — 800 zł, trzecia — 500 zł. Poza tym przewiduje się rozlosowanie 10 nagród o wartości 300 zł każda. Kupon konkursowy staną się podstawą wyboru najlepszych książek 1965 roku oraz najlepszych autorów.

Kupen konkursowy

„BLIŻEJ KSIĄŻKI WSPÓŁCZESNEJ”

1. Wymień co najmniej dwie książki polskich autorów współczesnych wydane w r. 1965, które uważasz za najciekawsze i najbardziej wartościowe. Należy wybrać jedną książkę z literatury pięknej (powieści, nowele, opowiadania) oraz jedną z innej dziedziny, np. książkę popularno-naukową, społeczno-polityczną, pamiętniki, reportaże

2. Dlaczego wybrałeś (łaś) te książki?

3. Podkreśl skąd bierzesz książki do czytania: z biblioteki publicznej, biblioteki zakładowej, z własnego zakupu, innych źródeł.

4. Imię i nazwisko _____

5. Adres _____

Wydział _____ 6. Zawód _____

7. Wypełnij ten kupon i oddaj w ZDK do 15-go marca 1966r., lub przyslij do redakcji.

GŁOS MŁODYCH

Co dalej z Brygadami Pracy Socjalistycznej?

Pytanie to zadają sobie działacze związkowi i ZMS-owscy od dłuższego czasu. Właściwie od początku odnowionego ruchu współzawodnictwa pracy. Przyznanie bowiem tytułu Brygady Pracy Socjalistycznej w wielu wypadkach oznaczało przyswojenie spoczęcia na laurach. W ten sposób zamykał się określony etap działalności zespołu, który za wyteżony wysiłek w czasie ubiegania się o to zaszczytne wyróżnienie, otrzymywał dyplom, ewentualnie nagrodę, był wyróżniony na konferencji samorządu robotniczego, wreszcie napisano o nim w gazecie.

Teraz następuje okres albo dalszego rozkwitu brygady, podniesienia wydajności i jakości pracy — w wypadku zespołów ambitnych, lub też następuje stagnacja, która w wielu wypadkach prowadzi do rozpadania się brygad — co najniebezpieczniej — ztracania charakteru pracy socjalistycznej. Naturalnie można wymienić szereg brygad ustabilizowanych, których wyniki produkcyjne są w pełni zadawalające i świadczą o stałym postępie. Niemniej jednak problem narastał z roku na rok — zwłaszcza w naszym kombinacie, który posiada około setki brygad z tytułem BPS. Nie też dziwnego, że Związek Zawodowy, ZMS i Główna Komisja Współzawodnictwa postano-

wiły podjąć próbę rozwiązania tej sprawy.

W rezultacie wzajemnej wymiany zdań, został opracowany regulamin współzawodnictwa pomiędzy brygadami pracy socjalistycznej o tytuł przodującej BPS. Regulamin ten określa warunki przystąpienia do współzawodnictwa, a także kryteria oceny pracy poszczególnych zespołów. Kryteria te przede wszystkim mówią o podnoszeniu jakości wykonywanych zadań produkcyjnych, wskaźnikach wydajności, oszczędności surowców, materiałów, paliw, wnioskach racjonalizatorskich i BWP. Na tym jednak nie kończy się ocena jakości samej brygady. Na równorzędnych prawach brane będą pod uwagę: kultura miejsca pracy, czyny społeczne, kwalifikacje wodowe, współzawodnictwo kolektywne oraz udział w imprezach ogólnozakładowych.

Wymienione powyżej kryteria stanowią podstawę oceny brygady w odpowiedniej grupie współzawodniczącej o tytuł przodującej BPS.

Zachodzi pytanie, czy wszystkie brygady mają przystąpić do tego współzawodnictwa?

W zasadzie tak. Organizatorzy współzawodnictwa bowiem uważają, że każda brygada posiadająca tytuł BPS w ciągu roku powinna wykazać się szczególnymi wynikami pra-

cy. Jeśli ich nie osiąga, jeśli zostaje zdekompletowana, czy też z innych powodów ztracają charakter zorganizowanego zespołu roboczego, wówczas należy zastanowić się nad noseniem przez nią miana BPS. Mogą więc zdarzyć się nawet wypadki pozbawienia tego tytułu — jeśli brygada nie realizuje swoich zadań zgodnie z obowiązującymi kryteriami. Naturalnie będą to wypadki szczególne, poprzedzone gruntowną analizą istniejącego stanu rzeczy i przyczyn aktualnych słabości brygady.

Generalnym założeniem nowego regulaminu jest to, by brygady BPS osiągały lepsze wyniki od dotychczasowych. W każdym razie — jak zapewniła nas wiceprzewodnicząca Zarządu Fabrycznego ZMS — kryteria nie mogą być niższe od tych, jakie brygada spełniała w chwili otrzymywania tytułu.

Bardzo istotną sprawą jest położenie nacisku na fakt brygad zdekompletowanych. Chodzi o to, żeby ci, którzy w zespole pozostali, wpłynęli na nowoprzyjętych w celu zdobycia przez nich tytułów BPS.

Jeśli idzie o sprawy organizacyjne, to ocena dokonywana będzie 2 razy w ciągu roku, przy czym komisje wydzielone przedkładać wnioski do Komisji Głównej HIL, która na podstawie doręczonych sprawozdań wytypuje 3 brygady z każdej grupy. Tu należy wyjaśnić, że dokonano podziału na brygady wydzielone podstawowych i pomocniczych. Pozwała to na konfrontację osłaganych wyników, na podstawie zbliżonych i porównywalnych kryteriów oraz wskaźników.

Jak wynika z tego co napisaliśmy dotychczas, nowy regulamin stawia ambitne zadania przed brygadami, można zatem oczekiwać, że przyczyni się on do ogólnego rozwoju współzawodnictwa pracy w naszym kombinacie.

JZ

CZYTELNICY piszą

Jak się okazuje, sprawa świadczeń wypłacanych przez Kasę Pośmiertną (KZP ZZII w hucie) jest dyskutowana nadal, gdyż znów Redakcja nasza otrzymała list naszego Czytelnika, ob. J. Nowosielskiego z P-62 na powyższy temat. Jak wynika z treści listu — jego autor pisze do nas w imieniu większej grupy pracowników HIL, członków Kasy.

Chodzi mianowicie o podniesienie wysokości świadczeń wypłacanych w razie śmierci rodziców lub teściów pozostających na utrzymaniu pracownika. Wynoszą one obecnie 1.000 zł; propozycje idą w kierunku podwyższenia ich do 1500 zł zamiast dokonanego dwa lata temu podwyższenia świadczeń w razie

śmierci dziecka, co zdarza się o wiele rzadziej.

Jak informuje nas zarząd KZP oraz Rada Zakładowa HIL — przepis odnośnie wysokości świadczeń w wypadkach śmierci rodziców i dzieci pracowników został ustalony po dyskusjach — na zebraniu zarządu KZP i walnym zebraniu członków Kasy, a następnie zatwierdzony przez Radę Zakładową HIL. Głównym motywem decyzji zmniejszenia świadczenia w razie śmierci rodziców lub teściów o 200 zł, tj. do 1.000 zł — była konieczność zabezpieczenia wypłaty dla wszystkich zgłaszających się. Znalazło to potwierdzenie w życiu, gdyż częstotliwość wypłat świadczeń z tego tytułu jest znaczna — a nie można

żadnego członka Kasy pozostawić w tej ciężkiej sytuacji bez pomocy. Należy dodać, iż członkami Kasy są również renciści HIL. Zarówno ci ostatni, jak każdy pracownik huty — mają prawo oczekiwać pomocy dla siebie oraz swoich rodzin w krytycznym dla każdej rodziny momencie.

W ramach bieżącego kwartału odbędzie się walne zebranie członków Kasy. Być może, iż poruszenie problemu wysokości świadczeń, o których mowa, w toku dyskusji, stanie się pożytecznym elementem w dyskusji ogólnej, która zawiązała się na naszych łamach, w związku z listami Czytelników. Będzie można wówczas rozważyć sytuację w oparciu o bieżącą statystykę wypłat świadczeń i aktualną sumę będącą w dyspozycji Kasy na te cele. Bo jedynie walne zebranie może dokonać zmian w wysokości świadczeń pośmiertnych, po rozpatrzeniu wszystkich realnych możliwości. (ik)



Z okazji XX rocznicy powstania ORMO odbyła się w Teatrze Ludowym HIL uroczysta akademii zorganizowana przez Sztab Zakładowy ORMO przy PPB HIL. W czasie tej akademii odbyło się uroczyste wręczenie sztandaru organizacji ORMO-wskiej, a najbardziej wyróżniający się członkowie tej organizacji udekorowani zostali odznaczeniami. Na pierwszym zdjęciu: przemawia mjr Józef DROZDZ — komendant dzielnicowy MO, na drugim wiceprzew. Prez. Rady Narodowej m. Krakowa tow. E. GORA dekoruje odznaką mi zasłużonych ORMO-wców. Foto J. Brożek

O zielone światło dla zdrowego rozsądku

Na początek zdarzenie humorystyczne, mimo to jednak prawdziwe. Bohater, spokojny księgowy pan Adam w wyniku tego zdarzenia ma do dzisiaj podbite lewe oko, co się zdarza nie każdemu. O-

tóż niespodziewanie w nocy wtargnął do jego mieszkania pijany osobnik (okazało się później, że był to sąsiad z parteru, który pomylił sobie mieszkania i kondygnacje) wyciągnął zdumionego Adama z małżeńskie łóżka, podbił mu oko, nawymyślał domniemanej swojej żonie pięcioma literami, a Adama usiłował wyrzucić za drzwi, co mu się niestety nie udało. Odepchnięty od żony księgowy stawiał niespodziewany opór, wezwał na pomoc krzykiem połowę kamienicy... i dopiero wtedy sprawa się wyjaśniła. Znalazła zresztą swój epilog na forum Społecznej Komisji Pojednawczej, gdyż pan Adam okazał się wyjątkowo wyrozumiały. Była jedną z 500, które w ubiegłym roku rozpatrzyły działające przy komitetach osiedlowych w/w komisje. A takich niepoważnych spraw było więcej, o czym świadczą poniżej wybrane przykłady (autentyczne).

„Sąsiad mój, pan Kowalski chodzi systematycznie do piwnicy zaraz za mną i następnie proponuje mi rzeczy, których ze względu na mój podeszły wiek oraz zły stan zdrowia jestem zmuszona mu odmówić. Zaznaczam, że jestem uczciwą kobietą i proszę o upomnienie go”.

„Pani Wanda, co mieszka o piętro wyżej, wylewa zawsze rano zawartość nocnika na moje kwiatki. Proszę Komisję żeby jej przelumatczyła, bo jak się kiedy zdenerwuję, to jej bardzo naubliżam albo i co złego zrobię”.

„My mieszkańcy bloku nr 36 prosimy o upomnienie pani Iksińskiej, która mieszka w mieszkaniu nr 7 i od pewnego czasu żyje na wiarę z jakimś panem, który u niej nie raz nocuje i przez to demoralizuje nasze dzieci” (następuje siedemnaście podpisów, jeden z dodatkami mgr.)

„Zwracam się z uprzejmą prośbą o udzielenie nagany panu W., który mieszka w mieszkaniu nr 2, ponieważ bije on swojego syna, gdy ten wraca późno w nocy do domu i bardzo obaj wtedy krzyczą. Jeżeli już chce bić, to niech to robi po cichu, bo ja pracuję, muszę wstawać o godzinie piątej, a przez te krzyki nie mogę spać”.

I komisje pracują. Obok poważnych spraw, dotyczących nieprzebrania domowych regulaminów, przykrych konfliktów miesz-

kanowych rozpatrują też i takie. Z czterech opisanych rozmawiano z panem W., który bije syna, pouczone panią Wandę, że nie należy niszczyć kwiatków sąsiadom, oraz wylewać zawartości nocnika przez okno, a w przypadku pani Iksińskiej okazało się, że mieszka z legalnym mężem. Pana Kowalskiego nie upomniano, bo zachował i leży w szpitalu. Sprawiedliwość stało się więc zadane. Ale zbyt często komisje muszą rozpatrywać skargi, które okazują się zwykłym, ordynarnym kłamstwem lub pasażerem, sięjąc wśród mieszkańców bloku ferment i zamieszanie. Nierzadko płyną anonimowe — wśród tych przeważają brudne, niczym nieuzasadnione oskarżenia, przesycone jadem, pisane przez zemście czy złośliwość. Zdarzają się też listy od życzliwych (z gatunku tych, co to piszą: „Jest pan świnią” — Zyczliwy”) piszących horrendalne bzdury lub postulatory. Członkowie Społecznej Komisji Pojednawczej muszą nurzać się w tych drobnych i większych świństwach, hamować ludzką złość lub zawiść, korygować głupotę i tłumaczyć, przekonywać, godzić. Niejeden z winnych awanturuje się, wielu na zwróconą uwagę odwdzięcza się malowniczym opisem gdzie ich można pocałować, jeszcze inni piszą skargi na komisję. Chcą koniecznie postawić na swoim. Wydeptują nowe ścieżki, tracą niepotrzebnie czas, często i pieniądze. Ale nie chcą ustąpić, ani myślały podać przeciwnikowi rękę.

Na osiedlu jest o czym mówić. Sensacja goni sensację. Plotki, komentarze, jedni drwią, inni popierają jedną lub drugą ze stron skłóconych. Dra się ludzkie nerwy. W tym wypadku powiedzenie, że głupcy zawiązują węzki, które mądrzy muszą rozsupływać zgadza się co do joty. Wiece komisje pracują. Dzięki ich pracy szansa delikatnie puka do drzwi ludzkiego rozsądku i powagi, do drzwi kultury i poczucia godności. Ale zbyt często drzwi te pozostają zamknięte. Aby jednak te drzwi otworzyć potrzebne jest minimum dobrych chęci i maksimum zdrowego rozsądku. Czy koniecznie drobiazgi muszą być powodem zdradzieńczej przerażających się w awantury, które znajdują swój epilog przed Komisją Pojednawczą, Kolegium Karno-Administracyjnym albo jeszcze wyżej, na sali sądowej? Po co to wszystko?

Stanisław Jankowski

Mocze — tematem spotkań

W ostatnim czasie, na zaproszenie Zarządu Miejskiego TRZZ oraz Wydziału Oświaty Prezydium DRN w Nowej Hucie przebywali oficerowie marynarki wojennej z Gdyni. Goście spotkali się z młodzieżą 16 szkół podstawowych dzielnicy, XII Liceum Ogólnokształcącego, Techników: Elektrycznego, Ekonomicznego, Hutniczo-Mechanicznego, Szkoły Rzemiosł Budowlanych nr 3, Domu Kultury Dzieci i Młodzieży.

W spotkaniach tych wzięło udział około 7 tysięcy dzieci i młodzieży, żywo interesujących się problematyką morską, sprawami gospodarczymi, budową okrętów itp., poszerzając swe wiadomości o morzu.

Obecnie czynna jest w Salonie TPSP przy Alei Róż wystawa fotograficzna i modelarska, obrazująca osiągnięcia Stoczni Gdańskiej. Ekspozycja bardzo ciekawa, zachęcamy mieszkańców Nowej

Huty, a szczególnie młodzież do zwiedzenia jej.

bg

Honorowy krwiodawca przynosi najcenniejszy dar: możliwość uratowania człowieka od śmierci.

Wieloletni krwiodawca przynosi najcenniejszy dar: możliwość uratowania człowieka od śmierci.

Mogą liczyć na pomoc

Podopiecznych — mieszkańców Nowej Huty i przyległych gromad — jest 458, w tym 69 osób objętych stałą opieką Dzielnicowego Komitetu Pomocy Społecznej. Chodzi o rodziny, których dochód miesięczny na członka rodziny nie przekracza 500 zł, a zwłaszcza o ludzi dotkniętych chorobą gruźlicy czy o rodziny wielodzietne.

Tyle z grubsza o tych, którymi zajmuje się nasz Komitet Pomocy Społecznej. Pomoc udzielana jest w postaci paczek żywnościowych, odzieży, artykułów gospodarstwa domowego. Ale nie tylko.

W Komitecie Pomocy Społecznej w Nowej Hucie działa szereg komisji problemowych, a więc: organizacyjna, dochodów, pomocy materialnej, interwencyjna, pomocy usługowej, ochrony zdrowia, prawno-alimentacyjna i inne. W zakres każdej z tych komisji wchodzi rozmaite zagadnienia, a praca przynosi w efekcie wielką pomoc podopiecznym — bo tak się nazywają oficjalnie ludzie korzystający z pomocy KPS. Dla przykładu podajemy kilka faktów z pracy komisji interwencyjnej.

Załatwiono przydział mieszkania dla matki z pięciorgiem dzieci, która dotąd mieszkała w bardzo prymitywnych warunkach. Umieszczono w Domu Starców trzy starszki mieszkające dosłownie w szopie w Łęgu, w Grębałowie bezprawnie wyrzuconą osobę wprowadzono z powrotem do mieszkania. Interweniowano — również z powodzeniem — w sprawie zwolnienia z wojska człowieka, którego matka nie mogła pracować i pozostawała — w związku z tym — bez środków do życia. Załatwiono wcześniejsze przyjęcie do szpitala chorych, którzy mieli kłopoty w związku z brakiem wolnych łóżek. I tak dalej, i tak dalej.

Równie wiele załatwionych spraw ma na swym koncie komisja ochrony zdrowia. Zastępuje ona tym bardziej na uwagę, że jest jedyną tego rodzaju w Polsce. Udziela porad lekarskich — oczywiście bezpłatnie, w ramach działalności Komitetu Pomocy Społecznej — kieruje podopiecznych do specjalistów, a w razie konieczności stosuje intensywne leczenie. Do obowiązków komisji należy też przydzielanie leków, wykonywanie zastrzyków, opieka nad chorymi w domach.

W ciągu dwuletniej kadencji Prezydium Rady Dzielnicowej Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej, bo tak brzmi jego pełna nazwa, komisja prawno-alimentacyjna udzieliła 29 porad prawnych, zajęła się — i to skutecznie — kilkoma interwencjami w komornicą o terminowe egzekwowanie alimentów, skierowała 14 pozwów do sądu.

Szpilki

Mimo licznych interwencji i różnych obiecanek-cacankę ze strony krytykujących — mieszkańcy Nowej Huty nadal skazani są na jadanie źle wypieczonych chleba.

W sklepach mięsnych w całej dzielnicy towar sprzedaje się w grubym papierze, bez odliczenia jego wagi. Niektórzy sprzedawcy nie mają litości nawet nad tymi, którzy kupują jedynie 10 dkg wędliny...

Prawie we wszystkich sklepach warzywniczych za wodę z kiszzonej kapusty płaci się tań, jak za samą kapustę. Dlaczego??

Po kapitalnym remoncie, restauracja „Wisła” przekwalifikowano na... I kategorię. A więc tańszych lokali w dzielnicy już coraz mniej...

(okt)

POGODA

SPRAWDZIŁY się nasze przewidywania, że luty będzie cieplejszy niżby to wynikało ze średniej wieloletniej. Średnia temperatura za 24 dni lutego wyniosła +1,4 st. przy wartości średniej wieloletniej -1,4 st. (dla Krakowa). Co więcej, wszystko przemawia za tym, że średnia ta do końca miesiąca jeszcze wzrośnie. Wnioskując bowiem z sytuacji atmosferycznej, można założyć, że najbliższe dni upłyną pod znakiem pogody wprawdzie zmiennej, raz słonecznej to znowu pochmurnej i nawet deszczowej, ale ciepłej. W toczącej się od początku lutego walce między północą i południem zwyciężać zostało południe, któremu w sukurs przyszedł Atlantyk. Znad Atlantyku bowiem napływa od przeszło tygodnia ciepłe powietrze oceaniczne i to w tak obfitej ilości, że przedostało się aż po Moskwę i Leningrad, spychając mroźne masy powietrza poza 60 równoleżnik.

PROMYK

Realizacja zależy od wszystkich mieszkańców

Opracowano już perspektywiczny plan czynów społecznych na terenie Nowej Huty na lata 1966 - 1970. W najbliższej 5-letce wzrośnie jeszcze rola i znaczenie tej tak dobrze rozwijającej się w dzielnicy akcji.

W ramach Wydziału Rolnictwa i Skupu w bież. roku przewiduje się założenie centralnego ogrzewania szklarni w Grebałowie, meliorację łąk i pastwisk w Pleszowie, sadzenie krzewów morwowych. Ogólna wartość prac w ramach Wydziału wyniesie w bież. roku około 50 tys. zł. W latach 1967 do 1970 do najważniejszych prac zaliczyć należy meliorację gruntów ornych w os. Mogiła - Lesisko, oraz sadzenie krzewów morwowych w Grebałowie, Mogile, Kantorowicach i Zesławicach, będących podstawą rozwoju hodowli jedwabnika.

Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w swoim planie uwzględnił szereg prac na terenie dzielnicy. Już w bież. roku projektuje się budowę basenu kąpielowego wraz z zapleczem, budowę trampolin przy starym basenie, uporządkowanie placu przed blokiem szwedzkińskim oraz wyposażenie 7 przystanków tramwajowych w zadania. W osiedlach wiejskich na czoło wysuwa się remont dróg w Mogiła, Pleszowie, Zesławicach i Kantorowicach oraz zakładanie zieleńców.

Plan na rok 1967, w nowohuckich gromadach przewiduje doprowadzenie wody do Luboczy i Mogiły, dalsze remonty i konserwacje dróg, remonty i budowę chodników, założenie 80 punktów świetlnych, budowę zadaszeń na przystankach autobusowych oraz odnowienie osiedli: Luboczy, Grebałowa i Wadowa.

W osiedlach miejskich, w ramach prac społecznych projektuje się w roku przyszłym budowę chodnika wzdłuż ul. Wojewódzkiej, dalszą budowę Parku Kultury i Wypoczynku itp.

Lata 1968 do 1970 są również bogate w inwestycje i prace porządkowe. Na terenie osiedli miejskich przewiduje się m. in. budowę sztucznego lodowiska, rozbudowę Parku Kultury i Wypoczynku, prace adaptacyjne nad przystankiem Zalewu na kapieliśko, remonty chodników. W nowohuckich gromadach planuje się założenie oświetlenia ulicznego w Mistrzejowicach i Kantorowicach, remonty i budowę dróg, przepustów, budowę zadaszeń na przystankach autobusowych, doprowadzenie wody do Łęgu, remont i odnowienie drogi w Pleszowie, Branicach i Ruszczy, naprawę mostu Łęg - Pleszów, budowę rurociągu wody pitnej w Zesławicach, oświetlenie drogi Lubocza - Wadów.

Poważne zadania ma Wydział Oświaty. Perspektywiczny plan czynów społecznych na lata 1967 do 1970 przewiduje budowę kilku ogródków jordanowskich w Bieńczycach Nowych, Mistrzejowicach i

Wadowie, 23 otwartych placów zabaw i 15 boisk do siatkówki. Poza tym przeprowadzony będzie sukcesywnie remont urządzeń zabawowych, ogrodzeń, uzupełnienie sprzętu w placu zabaw. W ogródkach jordanowskich planuje się dalsze sadzenie drzew i krzewów. W najbliższych kilku latach nastąpi dalsza rozbudowa Parku Dziecięcego w os. Kolorowym i Parku Sportowego na Skarpie, przeprowadzi się adaptację kilku pomieszczeń palniczych na świetlice dziecięce oraz remont wielu świetlic dziecięcych i pracowni majsterkowania.

Pięcioletni plan czynów społecznych w resorcie kultury przewiduje m. in. zakończenie budowy Domu Ludowego w Chałupkach, zakończenie przebudowy świetlicy w Łęgu, remont świetlicy w Mistrzejowicach, remont i adaptacja starego budynku szkolnego w Wadowie na świetlice, budowę świetlicy w Centrum A i Kantorowicach.

Plan perspektywiczny nie obejmuje wszystkich prac, jakie powinny być wykonane w czynnie społecznym. Zasadniczym zagadnieniem będzie zwiększenie wieków wykonywanych robót, lecz i jakości. Stałe rozwijająca się akcja czynów społecznych w Nowej Hucie stwarza możliwości realizacji zamierzeń na najbliższe 5 lat, co głównie zależy od samych mieszkańców dzielnicy.

CO W TYGODNIU

K I N A

SWIT od 24 do 28 bm. (godz. 15.45, 18.00 i 20.15) „Świat Henry Orienta” produkcja USA, doz. od lat 16, od 1 do 6 bm. (godz. 16, 18 i 20) „Dni grozy i śmiechu” produkcji USA, doz. od lat 11.

SWIT - Mała Sala od 25 do 23 bm. (godz. 15, 17 i 19) „Dylemat” produkcji duńskiej, doz. od lat 16, od 1 do 4 bm. (godz. 14.30, 17.00 i 19.30) „Spotkanie ze szpiegiem”, produkcji polskiej, doz. od lat 12.

SWIATOWID od 24 do 28 bm. (godz. 15.45, 18.00 i 20.30) „Złoto Alaski” panoramiczny film produkcji USA, doz. od lat 16, od 1 do 6 bm. „Pan do towarzystwa” produkcji NRD, doz. od lat 16.

SWIATOWID - Mała Sala od 26 do 28 bm. (godz. 15.00, 17.00, 19.30) od 1 do 5 bm. (godz. 15, 17 i 19) „Komizny świat Harolda Lloyd’a” produkcji USA, doz. od lat 12.

SPINKS godz. 15.45, 18.00 i 20.15 od 23 bm. do 2 marca „Dzwony na pasterkę” produkcji czeskiej, doz. od lat 16, od 3 do 4 bm. „Włoski i miłość” produkcji włoskiej, doz. od lat 16.

KOLOROWE od 25 do 27 bm. „Znowu Max Linder” komedia produkcji francuskiej, doz. od lat 14, od 1 do 3 bm. „Sąd” produkcji radzieckiej, doz. od lat 12, od 4 do 6 bm. „Fanfaron” produkcji włoskiej, doz. od lat 16.

BALLADYNA od 26 do 27 „Szkarłatne godło odwagi” dramat wojenny produkcji USA, doz. od lat 14, od 2 do 3 bm. „Zakochani są między nami” produkcji polskiej, doz. od lat 16, od 5 do 6 bm. „Znowu Max Linder” produkcji francuskiej, doz. od lat 14.

wszyscy lokatorami” - film fab. 21.45 Splewa Krystyna Jarmułówna. 22.05 Niedziela sportowa.

PONIEDZIAŁEK

16.30 Program dnia. 16.55 Dziennik TV. 17.00 Tomek i pies. 17.15 Szymon i Kubuś. 17.35 Klakson. 17.50 Głędła reporterów. 18.15 Spacerkiem po kinach. 18.45 Magazyn Postępu Technicznego. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.00 Lekcja języka angielskiego. 20.20 7 milionów młodych. 20.35 Teatr TV. 21.30 Na półkach księgarskich. 21.40 Fortuna z Trafana. 22.00 Dziennik TV. 22.10 Z drugiej strony szklanego ekranu.

WTOREK

9.00 „Światło na twarzy” - film fab. 11.30 Sprawozdanie z Mistrzostw Świata w jeździe figuralnej. 14.05 Rozmaitości krakowskie. 15.25 Politechnika TV. Kurs przygotowawczy. 16.35 Dziennik TV. 17.00 Kino „Ptyś”. 17.15 Filizyka na płatkę. 17.50 Na morskich szlakach. 18.15 „21” - teleturniej. 18.50 Trucielice. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.00 Program ekonomiczny. 20.15 „Światło na twarzy” - film fab. 21.45 Dziennik TV. 21.55 Politechnika TV: Kurs przygotowawczy. 22.25 6-ta lekcja języka francuskiego.

ŚRODA

10.00 „Człowiek, który nie mógł umrzeć” - film TV. 10.55 Program dla szkół. 16.10 Program dnia. 16.15 PKF. 16.25 Politechnika TV: Kurs przygotowawczy. 16.55 Dziennik TV. 17.00 Lolek i Bolek. 17.10 Mała Scena Teatru Młodego Widza - „Nagroda”. 17.35 Na zdrowie. 17.50 Tygodnik Wiejski. 18.15 Krzyżacy w dziejach Polski. 18.30 Koncert muzyki Mozarta. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.00 TV Kurier Warszawski. 20.15 „Człowiek, który nie mógł umrzeć” - film TV. 21.05 Światowid. 21.30 Wybitni artyści. 21.55 Dziennik TV. 22.05 Sprawozdanie filmowe z Mistrzostw Świata w jeździe figuralnej na lodzie. 22.35 Politechnika TV: Kurs przygotowawczy. 23.05 6-ta lekcja języka rosyjskiego.

CZWARTEK

10.35 Program dla klas VII. 15.45 Program dnia. 15.50 6-ta lekcja języka francuskiego. 16.10 TV Kurs Rolniczy. 16.35 Dziennik TV. 17.00 Dla dzieci. 17.20 Film. 17.45 Nie tylko dla pań. 18.15 Historia w obrazach. 18.40 Czwarta zmiana. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.00 „Pod słońcem Inków” - film 20.15 „Niepożądana sąsiadka” - film prod. ang. 20.45 Pod znakiem jakości. 21.10 „Stracone zaufanie” - film. 21.40 Dziennik TV. 21.45 Sprawozdanie z Mistrzostw Świata w hokeju na lodzie: Kanada - USA.

PIĄTEK

12.00 Program dla szkół, dla klas IV - „Szklanka wody”. 16.30 Program dnia. 16.35 Lekcja języka angielskiego. 16.55 Dziennik TV. 17.00 Miś z okienka. 17.15 Dla młodych widzów. 17.30 Sylwetti X Muzy. 18.00 Azymut. 18.25 Magazyn: Sztuka. 18.55 Wielokropek. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.00 Piękno Polski Południowej. 20.15 Teatr Telewizji: „Noc Wenecka czyli zaślubiny Laurety” - A. Musseta. 21.05 „10 minut recenzji”. 21.15 z kart historii. 21.40 Dziennik TV.

PUSZKI BEZ CYNY

Największy producent puszek w Stanach Zjednoczonych, firma American Can. Co. z Nowego Jorku oświadczył, że rozpoczyna produkcję puszek zupełnie nowego rodzaju. Nowe puszkę do piwa, wykonane całkowicie ze stali, będą ważyły nieco mniej niż dotychczas powszechnie stosowane. W tych ostatnich pokrywano ścianki od wewnątrz i na zewnątrz warstwą cyny, by uchronić je przed korozją. American Can Co. pokrywa puszkę stalową warstwą specjalnej emalii. Nowe puszkę pojawiają się jeszcze w tym roku na rynku.

WYBUCHOWE KSZTAŁTOWANIE ZBIORNIKÓW

W Górach Skalistych (USA) przeprowadzono ostatnio udane eksperymenty z kształtowaniem wybuchowych zbiorników aluminiowych o formie kopuły. W ziemi wykopano dół o kształcie kopuły i ułożono na nim aluminiową tarczę o średnicy 4,2 m. Całość stanowiła dolną część większego zbiornika wypełnionego wodą. Eksplozja ładunku wybuchowego w wodzie przycisnęła tarczę do dna; w rezultacie przybrała ona postać kopuły o średnicy 3 m. Eksperymenty prowadziła nowo utworzona organizacja Center for High Energy-Rate Forming Processes.

KRÓTKO

W BIEŻ. ROKU - 5 OGRÓDKÓW JORDANOWSKICH

Wydział Oświaty Prezydium DRN planuje zorganizowanie w bież. roku 5 nowych ogródków jordanowskich w osiedlach Wandy, Teatralnym, Bieńczycach G., Wadowie i Zesławicach. Najwcześniej przewiduje się otwarcie ogródka w os. Wandy tj. na 1 maja. Plac zabaw w Wadowie i Zesławicach najpóźniej powinny być gotowe - na 22 Lipca. Obecnie komitety osiedlowe powinny uzgodnić budowę ogródków z komitetami opiekuńczymi, aktywem osiedlowym, aby z chwilą nastania korzystnej aury rozpocząć prace w terenie.

Ponadto w marcu i kwietniu przeprowadzane będą remonty urządzeń zabawowych w szeregu ogródkach i placach.

ŚWIETLICE MŁODZIEŻOWE

W pierwszych dniach marca planuje się przekazanie do użytku świetlic młodzieżowej w os. Uroczym. Poza tym istnieje projekt rozbudowy świetlicy w os. Sportowym oraz tutejszego ogródka jordanowskiego.

Wyrazy współczucia towarzysze Józefowi GRABSKIEMU z powodu śmierci żony

składa
Kierownictwo
i Komitet Zakładowy
PZPR Stalowni
Martenowskiej

OGŁOSZENIA DROBNE

ZAMIENIĆ MIESZKANIE, pokój z kuchnią superkomfort, Osiedle Kolorowe 18,56 - na dwa pokoje z kuchnią superkomfort.



W ubiegłą sobotę i niedzielę, korzystając z wolnego dnia od nauki, Szkolne Koło Krajoznawczo-Turystyczne przy XII Liceum ogólnokształcącym w Nowej Hucie zorganizowało wycieczkę narciarską na Turbacz, połączoną z Narciarskimi Mistrzostwami Szkoły. Zawody utrudniała niestety słaba widoczność z powodu niskiego pulapu chmur.

Spśród jedenastu startujących zawodników najlepszymi byli: Grażyna Cabaj (kl. X) i Jacek Petrycki (kl. XI). Wycieczkę zorganizował i prowadził nauczyciel geografii i opiekun SKKT mgr Andrzej Pasek. (mat)

Fot. Andrzej Pasek

Konkurs piosenki radzieckiej

W ostatnim czasie, w klubie TPPR w Nowej Hucie odbywały się środowiskowe eliminacje V Amatorskiego Konkursu na wykonanie piosenki radzieckiej. Wśród solistów i miejscę sędzią Marianna Oczkowska z ZDK HiL, trzy następnymi miejscami kolejno: Konstanty Kubrak, Maria Herowska i Paweł Socha (ten ostatni również z Domu Kultury HiL). Przedstawiciele tej placówki, uzyskali również najlepsze wyniki w duetach. Chodzi o Beatę Woźniak i Halinę Wójcik.

W marcu, w Krakowie odbędą się eliminacje wojewódzkie, w których weźmie udział zwycięzca przeglądu środowiskowego V Amatorskiego Konkursu na wykonanie piosenki radzieckiej. bg

„Śląsk”, Zgaduj Zgadula i D. Michałowska - w HiL

W marcu Dom Kultury Huty im. Lenina organizuje dla mieszkańców Nowej Huty i pracowników kombinatu szereg ciekawych imprez. A więc 4 marca o godzinie 18 w Sali Teatralnej HiL będzie miały miejsce oglądania sztuki pt. „Nie ma pojedynania” - Tomasa Manna, w wykonaniu aktorów Starego Teatru: Haliny Kwiatkowskiej i Marka Walczewskiego.

112 zgaduj-zgadule zobaczymy 7 marca, o godz. 19 w Hali Widowiskowej HiL. Organizatorami imprezy są: Polskie Biuro Podróży „Orbis” oraz Polskie Radio i Telewizja. Główną nagrodą w konkursie pt. „Znasz-li ten kraj?” jest podróż M/S „Nesseberem” do Turcji, Grecji, Syrii i Libanu. W zgaduj-zgaduli udział wezmą: Bogdan Łazuka, Teresa Belczyńska, Andrzej Bychowski, Piotr Szczepanik, Dana Lerska, Józef Prutkowski, Jacek Szczygiel i „Polanie”. Konferansjerkę prowadzą jak zwykle Wacław Przybylski i Andrzej Rokita.

10 marca, o godz. 19, w Sali Teatralnej Budynku Administracyjnego HiL odbędzie się recital Danuty Michałowskiej „Komu bije dzwon” E. Hemingway’a. Kolejne imprezy w marcu to 14, o godz. 18 występ krakowskiego kabaretu „Odeon” w Sali Teatralnej, 22 o godz. 18 - występ zespołu „Śląsk” w Hali Widowiskowej HiL, a 28 o godz. 18 w Sali Teatralnej HiL odbędzie się impreza pt. „Gdzie jest szlagier” w wykonaniu Andrzeja Szajewskiego i Zdzisława Zazuli. (bg)

Z NOTATNIKA OBSERWATORA

KONIECZNY PORZĄDEK

Trudno opisać, co dzieje się na przystankach autobusu pospieszonego w godzinach szczytowego nasilenia ruchu, gdy wiatr i lutowa zawierucha dokuczają czekającym tłumom pasażerów. Np. w sobotę, 12 bm. w godzinach od 14-tej popołudniu można było dostrzec wewnątrz wozu wyglądającego podobnie jak wygranie losu na loterii. Przede wszystkim przyczyną zamieszania była mała ilość autobusów tej linii, rzeczywiście kursujących, a nie tylko w rozkładzie jazdy. Po drugie nie-pogoda i zimno.

Wiemy już, że zawsze w szczególnie trudnych warunkach atmosferycznych występują zakłócenia w komunikacji, tak tramwajowej jak i autobusowej i że przez tyle lat nie może znaleźć się na to rada. Nie pomagają wszystkie apele zamieszczane w naszej gazecie i w całej prasie krakowskiej. Myślę, że wreszcie dyrekcja MPK znajdzie jakiś sposób zapobieżenia psuciu się autobusów i wycofywaniu ich w czasie „szczytów” z trasy oraz że tramwaje także będą kiedyś kursować regularnie.

A na razie my sami, pasażerowie, powinniśmy starać się ulżyć swojej doli przez zachowanie porządku na przystankach autobusu pospieszonego. O ile nauczyliśmy się już czekać w kolejce do innych autobusów, o tyle przy wsiadaniu do pospieszonego nadal decyduje siła i szczęście.

MOŻE NOWY PLEBISYCYT?

Przybywa ulic w naszej dzielnicy, wiele z nich nie ma jeszcze ustalonych nazw. Był kiedyś ogłoszony ogólny konkurs na nazwy całych osiedli i ulic, w którym uczestniczyliśmy wszyscy. Przyznaliśmy on wiele miłych nazw, które już od dawna zyskały sobie obywatelstwo.

Może warto byłoby wrócić do dawnego sposobu, który pozwalał całemu społeczeństwu uczestniczyć w dobraniu nazw? Przyjemnie jest bowiem mieszkać przy ulicy, której nazwę nadało się samemu, wspólnie z innymi mieszkańcami. Propozycję tę kierując do Prez. DRN w nadziei, iż znajdzie odzew. (ik)

TEATR LUDOWY

25 bm. godz. 19.15 „Misterium Buffo”, 27 bm. godz. 19.15 „Lekarz mimo woli”, 28 bm. teatr nieczynny, 1 marca godz. 19.15 Lekarz mimo woli”, 2 bm. godz. 17.00 „Lekarz mimo woli”, 3 bm. godz. 19.15 „Lekarz mimo woli”, 4 bm. teatr nieczynny (próba generalna) 5 bm. premiera sztuki F. Kafki „Zamek”.

ZDK HiL, UL. MAJAKOWSKIEGO 2.

27. II. godzina 18 - audycja muzyczna w wykonaniu klasy akordeonu, 27. II. godz. 18.30 - wieczór arii i pieśni w wykonaniu artystów z NRD, 28. II. godz. 18.30 w ramach Wieczorowego Studium Estetyki - wykład mgr. S. Sadowskiego pt. „Mify bohaterkie”, 2. III. godz. 18 - odczyt mgr. H. Bohdanowicz pt. „Kobieta w świecie”, 3. III. godz. 18.30 - Studium Etyki - wykład mgr. J. Kozłowskiego pt. „O ideałach moralnych”, 4. III. godz. 18.30 - wieczór z okazji 120 rocznicy powstania krakowskiego.

OGNIŠKO MŁODYCH ZDK HiL OS. MŁODOŚCI

28. II. godz. 18.30 - z cyklu „Spotkanie z redaktorem” - „Autostopem po świecie” - mówi red. Ryszard Taedling, 1. III. godz. 17 - Dyskusyjny Klub Filmowy - prelekcja i dyskusję prowadzi K. Kwinta, 3. III. godz. 18.30 - impreza rozrywkowa pt. „Spotkanie z satyrą” - występ artystów scen krakowskich, 4. III. godz. 18.30 - z cyklu „Dookoła świata”, red. Jerzy Stec wygłosi odczyt pt. „Z krainy Pampasów”.

OGNIŠKO DZIECIĘCE ZDK HiL OS. NA SKARPIE

25. II. godz. 16.30 - spotkanie Klubu Filmowego, 1. III. godz. 16 - „Śmierć medrca” - pogadanka mgr St. Jastrzębskiego o Sokratesie.

PROGRAM TELEWIZJI

Od 26 bm. do 4 marca

SOBOTA

9.55 Program dla szkół: Geografia dla klas VI. 10.25 „Skrawek błękitnego nieba” - film fab. 11.55 Program dla klas V. 15.55 Program dnia. 16.00 Koncert Zespołu Kameralnego. 16.30 Problemy wychowawcy. 16.45 Lekcja języka rosyjskiego. 17.00 Dziennik TV. 17.05 Program Tygodnia. 17.20 Konkurs 5 milionów. 18.20 Zator 1966. 18.45 Tele-Echo. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.00 Tele-Variete. 21.00 Spr. z Davos z Mistrzostw Świata w jeździe figuralnej. 22.00 Dziennik TV. 22.15 Wiadomości sportowe. 22.20 „Jak być kochaną” - film fab.

NIEDZIELA

9.55 Program dnia. 10.00 TV Kurs Rolniczy. 10.45 PKF. 10.55 Spr. z Mistrzostw Świata w jeździe figuralnej na lodzie. 13.15 Spr. z Narciarskich Mistrzostw Świata w Oslo. Konkurs skoków. 15.15 Rep. film. 15.25 Teatrzyk dla przedszkolaków. 15.55 Ludzie i zdarzenia. 16.15 Piórkiem i węglem. 16.35 Studio 63. 17.20 Telewizyjny koncert żywcem. 18.05 Kapitan Sowa na tropie. 18.30 „Szukamy błędu” - teleturniej. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.00 Słownik wyrazów obcych. 20.15 „Jesteśmy

W OBIEKTYWIE

W ub. czwartek odbył się w sali b. zespołu pieśni i tańca koncert orkiestry dętej ZDK HiL. Występ tej orkiestry — dobrze znanej załozce huty — bardzo się podobał. Odegrano szereg różnych utworów, od muzyki poważnej do lekkiej. Orkiestra występująca pod batutą kapelmistrza Stanisława Janika, otrzymała serdeczne gratulacje za swą wieloletnią pracę. M. in. składali je sekretarze KP PZPR tow. M. Najduchowski i L. Kowar, poseł tow. K. Kuraś, kierownik ZDK HiL tow. J. Zabicki.

Po zakończeniu koncertu zmieniły się role... Członkowie orkiestry odłożyli swe in-

strumenty i poszli w tany. Przygrywał im do tańca inny zespół, a zabawa była na 102.

W naszym fotoobiektywie mamy do zanotowania też ważną, interesującą wszystkich wiadomość. Otwarty został nareszcie lokal Klubu Międz. Książki i Prasy, którego remont trwa... 5 lat, jak dowcipnie powiedział konjeranser imprezy urządzonej na otwarcie — Piotr Skrzyński z Piwnicy. Program pn. „Jak żyliśmy, jak żyjemy i do czego doprowadzimy nasze mieszkania” rozbawił publiczność i rozgrzał ją do białości.

Tekst i foto J. BROZEK



Koncert orkiestry dętej ZDK HiL pod batutą kapelmistrza Stanisława Janika. Gra cały zespół. A jak gra, to już trzeba było słyszeć...



Orkiestrze towarzyszy solistka Lila Kulka. Repertuar — muzyka lekka.



Występy — jak widać — przy padły wszystkim do gustu...



Na otwarciu Klubu MpiK śpiewa Mieczysław Święcicki z Piwnicy Pod Baranami.

„ŚWIAT HENRY ORIENTA”
REŻYSERIA: GEORGY ROY HILL
PRODUKCJA: AMERYKAŃSKA
KINO: „SWIT”, OD 24 DO 28 BM.

Odtwórca głównej roli w tym filmie — Peter Sellers jest dziś u szczytu sławy. Świetny aktor angielski doskonale znany nam z licznych komedii, stał się gwiazdą międzynarodową, na którą coraz łakomiej spoglądają producenci zza oceanu. W filmie „Świat Henry Orienta” Sellers wcielił się w małego kabotyna, którego beztroskie życie niszczy nagle wtargnięcie dwu „nastolatek”, bezliźnie demistyfikujących jego mały świat. Ten barwny, panoramiczny film, który jest komedią sytuacyjną, reprezentował Stany Zjednoczone na Festiwalu w Cannes w 1961 roku.

„ZŁOTO ALASKI”
REŻYSERIA: HENRY HATHWAY
PRODUKCJA: AMERYKAŃSKA
KINO: „SWIATOWID”, OD 24 DO 28 BM.

Gorączka złota i Alaska z przełomu XIX i XX wieku, to jeden z najpopularniejszych tematów filmu przygodowego, dorównujący powodzeniem westernom i kostiumowym filmom korsarskim. „Złoto Alaski” — romantyczna i pełna żywiołowego humoru historia trzech poszukiwaczy złota i pięknej dziewczyny z music-hallu — zrealizowana została w malowniczym i groźnym plenerze północnym przez reżysera, który wprowadził do amerykańskiego filmu dokumentalną metodę kręcenia zdjęć w autentycznej scenarii i cieszy się od lat sławą jednego z najbłędszych w swoim rzemiośle reżyserów hollywoodzkich. W okresie, kiedy machina produkcyjna filmu rozrasta się coraz bardziej, kiedy powszechnie przyjęto system realizowania scen nieatellerowych i „trudnych” przez odrębny zespół, Henry Hathway kieru-

Mieszanka Filmowa

je osobiście całą pracą swojej ekipy, nadając dziełom, których jest autorem, jednolitą i czystość stylu niespotykaną w kosztownych, obliczonych przede wszystkim na sukces kasowy filmach komercyjnych.

Historia przyjaźni, odwagi i miłości w „Złocie Alaski” oparta jest na prostych, dobrze znanych motywach fabularnych, które nabierają nieoczekiwanej świeżości dzięki komediowemu ujęciu. Oszałamiające i zrealizowane według najlepszych wzorów wczesnych komedii sceny bójek w barze czy na tonącej w błocie ulicy, zawody we wspinaczce na drzewa, znakomita scena walki o działkę, na której znaleziono złoto — są to wszystkie atuty filmu, które zapowiadają mu niezawodny sukces u najszerszej publiczności. Jest jeszcze dobrowolna obsada: pamiętny z „Rio Bravo” John Wayne, przystojny i dobrze nam znany Stewart Granger, śliczna modelka francuska, dziś znana gwiazda Capucine oraz popularny wśród „nastolatek” z licznych nagród piosenkarskich — Fabian.

Z OKAZJI 70-LECIA KINEMATOGRAFII

W związku z tym jubileuszem sztuki filmowej, dwa kina paryskie dawały w jednym dniu od rana do wieczora bezpłatne seanse filmowe. Tłumnie przybyły publiczno-

ści zaprezentowano „maraton filmowy” składający się z „Błękitnego anioła” Sternberga, „Pancernika Potiomkina” Eisensteina, „Rzym — miasto otwarte” Rossellini’ego oraz — w charakterze premiery światowej — „Zaczarowane wyspy” Carlosa Vilardebo.

ZNÓW „KSIĘGA DZUNGLI”

Nowa wersja „Księgi dzungli” została zrealizowana w studio Disneya. Tym razem zwierzęta mówią ludzkimi głosami (tak jak u Kiplinga), natomiast film jest rysunkowy i zapowiadany jako „największy wysiłek Disneya od czasu „Królowej Śnieżki” w dziedzinie nowości rysunkowych”.

ZAKUPILIŚMY

„Czarny Tulipan” — Aleksander Dumas przeniesiony na ekran przez Christiana Jaque’a („Fanfan Tulipan”). Barwny, szerokoekranowy film kostiumowy o przygotowaniach do zabijania w czasach Wielkiej Rewolucji Francuskiej.

„Janosik” — barwny, szerokoekranowy film czechosłowacki. Próba społecznej interpretacji przygód legendarnego rozbójnika.

„200 mil do domu” — barwny film o zwierzętach, zrealizowany w wytwórni Disneya. Przygody dwu psów i kota, wędrujących przez puszcze Kanady. (dr)



Scena z filmu „Złoto Alaski”

NOWE KURSY W ZDK HiL

W tych dniach w Domu Kultury HiL rozpoczynają się dwa kolejne kursy tj. kurs radiotelewizyjny oraz kurs tańca towarzyskiego. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat ZDK codziennie, w godz. od 11 do 18.



Na otwarciu Klubu MpiK śpiewa Mieczysław Święcicki z Piwnicy Pod Baranami.

KSIAZKI

Jan Adamczewski — „Z latem na ty” — Książka o mazurek jeziorach i lasach. Autor jest znanym krakowskim dziennikarzem.

Wyd. Śląsk, cena 22 zł.

Zygmunt Kaczkowski — „Wasi ojcowie” — Rzecz o powstaniu listopadowym, napisana w 1883 roku.

Wyd. Literackie, cena 22 zł.

Blaise Cendrars — „Odejęta ręka” — Autor (zmarły w 1961 r.), szwajcarski poeta i prozaik, był wiołczegą i awanturnikiem. Powieść jest autobiografia.

Czytelnik, (seria „Nike”) cena 24 zł.

„Polska poezja rewolucyjna 1878—1945” — Obszerny zbiór pieśni rewolucyjnych oparty na pierwodrukach książkowych, czasopismach i materiałach archiwalnych. Wybór i opracowanie Stefana Klonowskiego.

PIW, cena 60 zł.

Anonim tzw. Gall — „Kronika Polska” — Wznowienie kroniki opisującej początki naszych dziejów — uchodzi (z pewnymi zastrzeżeniami) za pierwsze dzieło naszej li-

teratury. Napisana w języku łacińskim w początku XII wieku, przez autora przybyłego prawdopodobnie z Węgier, o którym wiadomo tyle, że był zakonikiem, cudzoziemcem. Przekład R. Grodeckiego. Wstęp Mariana Plezi.

Ossolineum, seria „Biblioteki Narodowej”, cena 22 zł.

Eeva Joenpelto — „Dziewczyna na górze” — Powieść należąca do serii Dzieł Pisarzy Skandynawskich — tłumaczona na wiele języków, jest zaliczana do najwybitniejszych dzieł we współczesnej prozie fińskiej.

Wyd. Pozn., cena 22 zł.

Waldemar Kotowicz — „Godzina przed świtem” — Dzieje jednego z oddziałów batalionów chłopskich, działającego na Podlasiu i Lubelszczyźnie w 1944 r.

MON, cena 20 zł.

Stanisław Wałach — „Partyzanckie noce” — Książka napisana przez byłego dowódcę oddziału partyzanckiego AL im. Jarosława Dąbrowskiego. Są to wspomnienia z okresu walk w okolicy Chrzanów, na terenach włączonych do Rzeszy.

MON, cena 22 zł.

Kącik filatelistyczny

Historia poczty radzieckiej

W Związku Radzieckim ukazała się niedawno duża (siedmiowartościowa) seria znaczków, obrazujących historię poczty. Różnobarwne, o dużym formacie znaczki przedstawiają kolejne etapy rozwoju komunikacji pocztowej.



Krakowska

Drukarnia Prasowa
Kraków, Wielopole 1

T-13

LOGOSZYFROGRAM

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14
28		14	31		34			12	63	17			58
23		57		46	13	29	16	47		6	60	21	67
	49		57			68	56	62			10		5
44	11	27	41	48	4		15	35	55		64	75	
	69	26	25	3	32	53	22		54	24	40	7	59
19	30		65	43		20	38	61	65	51			
50		18	8		39	52	33		36	1	9	42	2

Do pionowych rzędów podanej figury wpisać 14 wyrazów ośmioliterowych według poniższych określeń. Litery w znacznym rzędzie poziomym, czytane od lewej do prawej, utworzą imię i nazwisko autora sentencji zaszyfrowanej w polach z liczbami od 1 do 69.

Znaczenie wyrazów (w n. sach pierwsze ich litery):

1. awitaminoza powstała na skutek braku witaminy B1 w organizmie (B), 2. stolica Jamajki i zarazem główny port tego kraju (K), 3. płótno nieprzemakalne do przykrywania samochodów ciężarowych (P), 4. miejscowość, gdzie Tadeusz Kościuszko wydał słynny manifest (P), 5. miejsce zwycięs-

two Karola Chodkiewicza nad Szwedami w 1605 r. (K), 6. porzony styk powierzchni ziemi z firmamentem niebieskim (H), 7. naukowy światopogląd, na którym opiera się ustrój socjalistyczny (M), 8. staroślawiański bóg słońca, czczony także przez dawnych Polaków (S), 9. środkowy odcinek dróg oddechowych, łączący płuca z krtanią (T), 10. poderwana opinia, zła sława, sromota, hańba (N), 11. roślina aromatyczna i lecznicza, zwana inaczej macierzanką (T), 12. sieć na ryby w postaci rozpiętej na obręczach (W), 13. osoba lub rzecz, która rzekomo ma przynosić szczęście (M), 14. miasto w woj. zielonogórskim, znane niegdyś z suknienictwa i winnic. (B).

POZIOMO: 1. ojciec w mowie pieśniodziwej, 2. paroksyzm choroby, 3. człowiek nie posiadający podstawowych wiadomości, 4. jama w ziemi, 5. zabieganie o coś, 6. wyspa przy zachodnim wybrzeżu Irlandii, 7. drogi kamień koloru ciemnozielonego, będący odmianą berylu, 8. sen pełen marzeń, 9. kamień półszlachetny o różnobarwnych pasmach.

PIONOWO (z dołu do góry): 9. zakładnik wzięty jako rękojmia dotrzymania warunków umowy, 10. narzędzie barbarzyńskich tortur i do wykonywania kary śmierci przez uduszenie, stosowane dawniej w Hiszpanii, 11. port arki Noego, 12. słynna pianistka japońska, laureatka jednego z Międzynarodowych Konkursów Chopinowskich.

Rozwiązania prosimy kierować pod adresem redakcji do dnia 4. III br. (decyduje data stempla pocztowego) z dopiskiem na kopertach „Rozrywki umysłowe”. Wśród Czytelników, którzy nadesłały przynajmniej jedną prawidłową odpowiedź, redakcja rozlosuje nagrody w postaci BONÓW KSIĄŻKOWYCH.

ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 6 SZYFROKOŁÓWKA

TRZEBA Z ŻYWYMI NAPRZÓD

PO ŻYCIE SIĘGAĆ NOWE...

(Adam Asnyk)

Wyrazy pomocnicze: 1. wodór, 2. Goplo, 3. tytoń, 4. sarna, 5. Józef, 6. Kabul, 7. mamut, 8. grypa, 9. Tuwim, 10. cizba, 11. miódz, 12. spisa, 13. aśka, 14. giser, 15. Praga, 16. Uznam, 17. pióro, 18. kośba, 19. środa, 20. socha, 21. rzeka, 22. Hegel.

UZUPEŁNIANKA
220 ROCZNICA URODZIN TADEUSZA KOŚCIUSZKI (1746-1906).

Krzyżówka



Wyrazy pomocnicze: 1. ustawa, 2. podest, 3. klusek, 4. wrzask, 5. szkoła, 6. wyścig, 7. triumf, 8. moszcz, 9. bukiet.

BIAŁA KRZYŻÓWKA

Poziomo: skorek, makata, ananas, kapota.

Pionowo: smak, Kana, okap, rano, etat, kasa.

ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 7 KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. chomik, 6. ława, 10. Zama, 11. onager, 12. Arakan, 13. Perm, 14. sala, 15. tkanka, 17. lora, 19. sztukateria, 23. Amos, 24. Alosza, 27. tama, 30. rafa, 31. rwestes, 32. ameryk, 33. tona, 34. Kana, 35. staman.

UZUPEŁNIANKA
120 ROCZNICA WYBUCHU POWSTANIA KRAKOWSKIEGO (1846-1966).